P **Cena numeru 15 groszy.**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera **10** stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, WTOREK, 3-go STYCZNIA 1933 ROKU | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 3

REWIZJA GRANIC

głównym celem polityki niemieckiej.--Propaganda przeciw korytarzowi nie ustaje.

Koniec rozejmu politycznego w Niemczech.—Hitler chce władzy.

Paryż, 2 stycznia.

W związku z wczorajszem oświadczeniem kanclerza v. Schleichera u prezydenta Hindenburga „Le Temps" w artykule wstępnym stwierdza, że słowa kanclerza zasługują na specjalne podkreślenie, bowiem stanowią prawdziwą manifestację polityczną w zakresie polityki zagranicznej.

Z oświadczenia tego wyraźnie widać, jaką akcję ma zamiar prowadzić rząd niemiecki w roku bieżącym, wysuwając akcję rozbrojeniową nie tak jak Francja, która stawia tę sprawę na płaszczyźnie międzynarodowej, lecz **wyłącznie w płaszczyźnie interesu Niemiec.**

Rzesza domaga się prócz równouprawnienia zbrojeń **rewizji klauzul terytorjalnych traktatu wersalskiego,** jako wstępu do wszelkiej organizacji pokoju.

W ten sposób, pisze dziennik, Niemcy zmierzają do realizacji swego zgóry ułożonego planu.

Mimo zmian w sferach rządzących Rzeszy, ciągłość tego planu jest widoczna. **Kampanja, rozpoczęta obecnie w prasie nacjonalistycznej, zarówno prawicowej jak i lewicowej na rzecz zniesienia korytarza jest wysoce znamienna.**

GŁÓWNYM CELEM POLITYKI ZAGRANICZNEJ NIEMIECKIEJ W ROKU 1933 BĘDZIE ZMIANA GRANIC.

Nie sądzi się, pisze, „Le Temps" aby gen. Schleicher zaryzykował takie nieostrożne posunięcie.

Kalkulacje Berlina zmierzają raczej do postawienia w Genewie natychmiast po wysunięciu przez Francję kwestji bezpieczeństwa, kwestji rewizji klauzul terytorjalnych.

W ten sposób Niemcy pragną wypaczyć jedną z głównych zasad francuskiego projektu bezpieczeństwa. Chwyt ten jest zbyt niezręczny, aby mógł mieć powodzenie.

Niemcy są zdecydowane użyć wszelkich środków dyplomatycznych oraz wykorzystać wszelkie okazje, aby wystąpić przed Europą ze sprawą rewizji granic niemieckich.

Należy mniemać, że nacjonalizm niemiecki będzie zatruwał atmosferę swemi egoistycznemi żądaniami, podczas gdy Francja i Anglja czynią wysiłki aby posunąć naprzód naprawdę sprawę pokoju.

***

Berlin, 2 stycznia.

W dniu dzisiejszym upływa termin t. zw. rozejmu politycznego zakazującego masówek i demonstracyj pod gołym niebem.

Obecnie rozpocznie się okres wzmożonej akcji zarówno w kołach rządowych jak i w poszczególnych partjach. We środę 4 b.m. zbierze się konwent senjorów celem powzięcia decyzji o terminie zwołania Reichstagu.

Od stanowiska narod. soc. zależeć będzie, czy Reichstag zwołany będzie w pierwszych czy w ostatnich dniach stycznia Reichstag po wznowieniu obrad zajmie się ważnemi sprawami polityki zagranicznej, związanemi z Ligą Narodów i pracami konferencji rozbrojeniowej.

W ostatnich dniach rozeszła się pogłoska, że Georg Strasser ma wstąpić do gabinetu Schleichera jako wice-kanclerz. Opowiedziało się za nim 40 posłów nac-soc, pogłoski te spotykają się w kołach politycznych z zastrzeżeniami.

***

Berlin, 2 stycznia.

Dziś poraz pierwszy ukazało się wydanie oficjalnego organu hitlerowców, „Voelkischer Beobahter" przeznaczonego dla Niemiec północnych.

W pierwszym numerze zamieszczono artykuł Hitlera w którym pisze on, że JEST ZDECYDOWANY NIE ODSTĄPIĆ PRAW OD WŁADZY, przysługujących partji narodowo - socjalistycznej za cenę udziału w rządzie.

Hitler odrzuca wszelki kompromis z gabinetem Szleichera, zapowiadając, że rok bieżący będzie wzmocnieniem walki o urzeczywistnienie idei narodowo - socjalistycznych.

Essen, 2 stycznia.

Hitlerowski oddział szturmowy w Münster wystosował do Hitlera list, w którym domagał się usunięcia konfliktu Hitler — Strasser.

Hitler na list ten nie odpowiedział i polecił komisji śledczej zbadać sprawę.

Uważając postępowanie oddziału za niesubordynację, zamierza oddział ten rozwiązać. Kierownicy oddziału na dowód, że znajdują się w opozycji, pozdejmowali odznaki partyjne i grożą, że sami rozwiążą oddział.

Samobójstwo sędziego w Warszawie

Warszawa, 2 stycznia.

W domu nr. 7 przy ul. Skorupki zajmował wraz z żoną i szwagrem 5-pokojowe mieszkanie na 1 piętrze wiceprezes sądu okręgowego Stanisław Różycki. Prez. Różycki położył duże zasługi przy organizacji sądownictwa polskiego, jednakże długa i wyczerpująca praca odbiła się nader ujemnie na stanie zdrowia prez. Różyckiego.

Onegdaj, korzystając z nieobecności domowników, prez. Różycki wystrzałem z rewolweru w szyję usiłował odebrać sobie życie.

Przewieziono go natychmiast do lecznicy św. Józefa przy ul. Hożej 50, gdzie mimo zabiegów lekarskich —zmarł.

Wyjazd ambasadora Patka do Waszyngtonu.

Będzie on prowadził rokowania o zawarcie nowego układu o długach wojennych.

Warszawa, 2 stycznia.

(B) Dziś o godzinie 11 wieczorem wyjechał przez Paryż i Cherbourg do Waszyngtonu nowomianowany ambasador Polski przy rządzie amerykańskim, pan Stanisław Patek.

W dniu 4 b.m. ambasador Patek odpłynie z Cherbourga na statku Aquitania do Nowego Jorku.

Odwołanie ambasadora Filipowicza i objęcie placówki waszyngtońskiej przez ambasadora Patka zostało przyśpieszone gdyż ambasador Patek ma poprowadzić w imieniu rządu polskiego rokowania z rządem amerykańskim o NOWY UKŁAD O SPŁACIE DŁUGU WOJENNEGO.

Przed wyjazdem odbył ambasador Patek dłuższą konferencję z Marszałkiem Piłsudskim.

Premjer Prystor

udał się z powrotem na Wileńszczyznę.

Warszawa, 2 stycznia.

(B) Premjer Prystor, który spędził święta Bożego Narodzenia na Wileńszczyźnie powrócił na święta Nowego Roku do Warszawy. Premjer Prystor przewodniczył na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów i dziś wieczorem udał się zpowrotem na Wileńszczyznę, gdzie pozostanie jeszcze kilka dni.

Zakaz importu do Francji.

Wwóz konfekcji męskiej całkowicie wstrzymany, konfekcji damskiej — ograniczony do minimum.

Olbrzymie straty łódzkiego przemysłu.

Z Paryża donoszą, że wwóz konfekcji męskiej został całkowicie zakazany. Import konfekcji damskiej ograniczony do 2400 kgm. kwartalnie.

W ciągu ostatnich miesięcy ubiegłego roku eksport włókienniczy, którego podstawowym artykułem jest w ostatnich latach wywóz konfekcji, wykazywał raptowny spadek, spowodowany likwidacją możliwości eksportowych do szeregu krajów, które jeszcze do niedawna odbierały wielkie transporty polskiej konfekcji. W okresie załamania się możliwości eksportowych naszego przemysłu włókienniczego osią zainteresowania eksporterów stały się odbywające się w ostatnich tygodniach pertraktacje handlowe prowadzone z rządem francuskim w Paryżu. Od rezultatu bowiem tych pertraktacyj zależała cała przyszłość naszego eksportu do Francji, a co ważniejsze, do afrykańskich kolonji francuskich, w których jak to niejednokrotnie donosiliśmy, zaistniały dla naszego przemysłu bardzo poważne możliwości zbytu konfekcji. Powszechnie spodziewano się, iż rynek afrykański w dużym stopniu będzie w stanie wyrównać utratę szeregu innych rynków.

Donosiliśmy też, iż eksporterzy łódzcy, zdając sobie sprawę z wielkich możliwości handlu z kolonjami francuskiemi przygotowali się do uruchomienia nam iejscu własnych składów konsygnacyjnych i odbyli do Afryki szereg podróży, w trakcie których nawiązali bezpośrednie stosunki z odbiorcami.

Wiadomość o kompletnem fiasku pertraktacyj paryskich wywoła wśród eksporterów silne rozgoryczenie. Przyznanie na najbliższy kwartał kontyngentów i to wyłącznie na damską konfekcję w wysokości 2400 kg. stanowi utratę jakichkolwiek możliwości eksportowych do Francji. Warto bowiem nadmienić, iż ilość ta odpowiada wartości 3 i pół, wzgl., przy najwyższym gatunku towaru, 5 tysiącom dolarów. Utrata rynku francuskiego po skontyngentowaniu przywozu do Holandji i utracie angielskich rynków wskutek deprecjacji funta odbije się przedewszystkiem fatalnie na brzezińskich konfekcjonerach, których obecnie całkowita działalność jest uzależniona od możliwości eksportowych.

W związku z fiaskiem paryskich pertraktacyj łódzcy eksporterzy ponieśli już straty, gdyż w przewidywaniu zwyżki taryfy celnej we Francji, mającej zastąpić najbezwzględniejszy środek prohibicyjny, jakim są kontyngenty, wysłali na składy wolnocłowe do Francji przed 1 stycznia kilka wagonów konfekcji wartości kilkudziesięciu tysięcy dolarów. Przynajmniej do 1 marca dostęp tych towarów do Francji jest zamknięty, wobec czego eksporterzy poniosą straty, wynikające ze spadku cen, wysokich kosztów składowania itd. Należy jednak nadmienić, iż zamknięcie granic Francji dla eksportu krajowej konfekcji jest jednym z najboleśniejszych ciosów, jakie doznał nasz eksport w ostatnich czasach. (c.)

Wznowienie walk na Wschodzie
Japończycy bombardują miasto chińskie Szan-wai-kan.

Szanghaj, 2 stycznia.

Z Tien-Tsinu donoszą o gwałtownej strzelaninie między oddziałami chińskiemi a japońskiemi. Według wiadomości ze źródeł chińskich japończycy pierwsi rozpoczęli strzelaninę bez żadnego powodu, chińczycy zaś bronili swych stanowisk.

Wiadomości z terenu walki są jak dotychczas bardzo skąpe z powodu niemal zupełnego przerwania połączenia telefonicznego.

Londyn, 2 stycznia.

Pod Szan-wai-kan rozpoczęła się ponownie strzelanina po przybyciu posiłków japońskich. Z Tiensinu donoszą że samoloty japońskie zrzuciły na Szan-wai-kan 12 bomb, podczas gdy armaty polowe ostrzeliwały miasto.

Ze źródeł poinformowanych donoszą, że wojska japońskie zajęły dworzec kolejowy w Szan-wai-kan z którego 3000 żołnierzy wyjechać ma do Szan-wang-kao.

Wielkie manewry floty angielskiej
na granicy Francji.

Londyn, 2 stycznia.

Flota angielska otrzymała rozkaz wyruszenia w dniu 9 b.m. na wielkie manewry wiosenne, mające się odbyć wzdłuż wybrzeży francuskich od kanału La Manche do zatoki Biskajskiej.

Na czele zmobilizowanej floty staje admirał John Kelly. Dowodzić on będzie dwiema eskadrami bojowemi, złożonemi z krążowników, drugą, piątą i szóstą eskadrą kontrtorpedowców, dwiema eskadrami łodzi podwodnych.

Dalej w skład floty manewrującej wchodzi 7 pancerników, w czem okręt admiralski „Nelson" oraz dwie „awiomatki" — „Turins" i „Courageons". Całość wynosić będzie przeszło 50 jednostek bojowych.

Zadanie manewrów trzymane jest w tajemnicy.

12 zabitych w Niemczech
w czasie nocy sylwestrowej.

Berlin, 2 stycznia.

Według otrzymanych wiadomości noc Sylwestrowa również poza Berlinem miała krwawy przebieg. Szereg bójek i napadów przeważnie na tle politycznem pociągnął za sobą

12 OFIAR ŚMIERTELNYCH ORAZ WIELKĄ LICZBĘ RANNYCH.

Wypadki podobne miały miejsce w Hamburgu, zagłębiu Ruhry, Kolonji, Frankfurcie nad Menem, Essen i t.d. W miejscowości Allen zabity został przez własnego syna pewien wojskowy.

Reorganizacja armji rumuńskiej
i wprowadzenie obowiązku powszechnego przysposobienia wojskowego.

Kiszyniów, 2 stycznia.

Prasa miejscowa donosi, iż podczas sesji styczniowej rumuńskich izb prawodawczych rozpatrywane być mają bardzo ważne projekty, dotyczące reorganizacji armji.

Projekty przewidują między innemi zorganizowanie sztabu armji na nowych zupełnie warunkach. Specjalne zainteresowanie wzbudza projekt organizacji wojsk terytorjalnych.

Bukareszt, 2 stycznia.

Do parlamentu rumuńskiego wpłynąć ma w najbliższym czasie wniosek rządowy o powszechnym obowiązku przysposobienia wojskowego w Rumunji. Uwzględniając fakt, że nowoczesna wojna obejmuje całe społeczeństwo, nie zaś tylko siły wojskowe danego narodu, nowa ustawa przewiduje powszechny obowiązek zapoznania się z metodami obrony.

Dziennikarze jugosłowiańscy w Warszawie.

Warszawa, 2 stycznia.

Dziś przed południem przybyła z Zakopanego do Warszawy wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich z prezesem komitetu porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego w Białogrodzie posłem Zivanczeviczen i dyrektorem Radovanoviczem, szefem sekcji centralnego biura prasowego na czele. Na dworcu witali gości przedstawiciele wydziału prasowego m. s. z. oraz grono dziennikarzy polskich.

Szach perski przeciwko cudzoziemcom
Nie pozwala urzędnikom na utrzymywanie stosunków z europejczykami.

Teheran, 2 stycznia.

Szach perski wydał dekret, zabraniający wyższym urzędnikom i osobom, zajmującym stanowiska urzędowe, odwiedzania kobiet europejskich i brania udziału w przyjęciach, wydawanych przez zamieszkałych w Persji cudzoziemców.

Należy to uważać za objaw wzrastających wrogich nastrojów w stosunku do przedstawicieli handlowych zagranicznych w związku z zatargiem angielsko-perskim.

Koła handlowe twierdzą, że firmy sowieckie, działające na terenie Persji, nadużywają zawartego niedawno traktatu persko - sowieckiego. Koła te domagają się powołania do życia specjalnej komisji, któraby dokonała rewizji traktatu.

Eksport przędzy do Niemiec.
Handel kompensacyjny polsko-niemiecki.

Warszawa, 2 stycznia.

W związku z odbywającemi się w końcu ubiegłego roku rozmowami nastąpiła w dniu 31 grudnia 32 roku wymiana not między min. Beckiem a posłem niemieckim v. Moltke, mocą której Polska otrzymała kontyngent na przewóz do Niemiec masła i przędzy wzamian za przyznanie pewnego kontyngentu na skóry surowe z Niemiec.

Wczorajsze ciągnienie dolarówki
Kto wygrał 12 tys. dolarów

Warszawa, 2 stycznia.

Wczoraj odbyło się ciągnienie dolarówki:

Dol. 12.000 wygrał Nr. 1235854

Po 3.000 dol. na Nr. Nr.: 1247064 1213624.

Po 1.000 dol. na Nr. Nr.: 368977 1206251 115097 1456028 334991 1156778 581460.

Po 500 dol. na Nr. Nr.: 3716 702202 1432053 191983 831129 704835 494603 574982 634449 990976.

Po 100 dol. na Nr. Nr.: 1443374 1032550 1493754 43669 106781 992712 49594 307528 1277994 1396094 1111479 1045749 282315 1137477 458530 397540 116874 1154308 1461785 761580 696844 1059355 110353 348027 1191173 815523 36820 174710 625713 781905 1282190 443397 1263489 114092 1139292 1413083 1347449 1137545 2486 1220482 419119 1031606 733343 99596 1074364 669632 454740 1342676 1401860 473478 415934 1070351 432314 108207 59110060 486636 200500 228680 475748 958233 227166 1266645 1145534 897116 655630 890102 1069154 480768 1432862 837860 455616

Zwolnieni więźniowie
nie chcą korzystać z amnestji.

Essen, 2 stycznia.

Na skutek amnestji zwolnionych zostało w Essen 100 osób. Z tych przeszło 50 wzbraniało się opuścić więzienia, motywując tem, że nie wiedzą, co mają począć na wolności. Niektórych władze więzienne siłą zmusiły do opuszczenia więzienia.

Wybory Prezydenta Rzplitej.

Trzeci Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — prof. dr. Ignacy Mościcki kończy swoją siedmioletnią kadencję w dniu 1-ym czerwca 1933 roku. Rok nadchodzący przyniesie więc wybory nowego Prezydenta Rzplitej przez sejm i senat, połączone w Zgromadzenie Narodowe.

Piąty raz zbierze się w Polsce niepodległej Zgromadzenie Narodowe. Po dwuletniem urzędowaniu Marszałka Józefa Piłsudskiego na stanowisku Naczelnika Państwa w okresie tworzenia pierwszej polskiej konstytucji, wybrało pierwsze konstytucyjne Zgromadzenie Narodowe pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej w osobie prof. inż. Gabrjela Narutowicza, zamordowanego w dniu 16-ym grudnia 1922 roku, po upływie zaledwie siedmiu dni od chwili wyboru.

Zgromadzenie Narodowe w identycznym składzie zebrać się musiało ponownie i dokonało wyboru drugiego Prezydenta Rzeczypospolitej — prof. Stanisława Wojciechowskiego. Konstytucyjnie przewidziana kadencja jego winna była trwać do drugiej połowy grudnia 1929 roku. Stało się inaczej — w następstwie wypadków majowych prof. Stanisław Wojciechowski zrezygnował ze stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 14-ym maja 1926-go roku i Zgromadzenie Narodowe zebrało się w dniu 31-ym maja 1926 r. poraz trzeci. Przygniatającą większością głosów wybrany został na Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałek Józef Piłsudski:

Po upływie godziny od chwili dokonania wyboru stało się wiadomem, że nowowybrany nie przyjmuje zaofiarowanej mu godności i ze swej strony proponuje dokonanie wyboru znakomitego uczonego i wynalazcy w dziedzinie chemji prof. dr. Ignacego Mościckiego, profesora politechniki we Lwowie, na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu 1-ym czerwca 1926 r. sejm i senat, wybrane w listopadzie 1922 r. zebrały się poraz czwarty jako Zgromadzenie Narodowe. Miały tylko raz jeden dokonywać wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, a los chciał, żeby czynność tę powtarzały cztery razy.

Prof. dr. Ignacy Mościcki został wybrany w dniu 1-ym czerwca 1926 r.

Kiedy i jak odbędą się wybory nowego Prezydenta Reczypospolitej?

Decydujące w tym względzie przepisy zawiera art. 39 konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. Podajemy brzmienie jego w całości:

> Prezydenta Rzeczypospolitej wybierają na lat siedem bezwzględną większością głosów sejm i senat, połączone w Zgromadzenie Narodowe.
>
> Zgromadzenie Narodowe zwołuje Prezydent Rzeczypospolitej w ostatnim kwartale siedmiolecia swego urzędowania.
>
> Jeżeli zwołanie nie nastąpi na 30 dni przed upływem siedmiolecia, sejm i senat łączą się z samego prawa w Zgromadzenie Narodowe na zaproszenie marszałka sejmu i pod jego przewodnictwem.

Kadencja obecnie urzędującego Prezydenta Rzeczypospolitej upływa dokładnie w dniu 1-ym czerwca 1933 roku. Ścisłe obliczenie wykazuje, że „ostatnim kwartałem siedmiolecia jego urzędowania" wedle słów art. 39 konstytucji będzie okres czasu od dnia 1-go marca do 1-go czerwca 1933 roku, a więc — teoretycznie — Zgromadzenie Narodowe może być zwołane przez urzędującego Prezydenta Rzeczypospolitej od dnia 1-go lutego r. b. poczynając. Dopiero jeżeliby dekret zwołujący Zgromadzenie Narodowe nie ukazał się przed dniem 1-ym maja r. b., a więc „przed upływem 30-tu dni od końca siedmiolecia" — inicjatywa zwołania Zgromadzenia Narodowego przeszłaby do rąk marszałka sejmu.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Zgromadzenie Narodowe zwołane będzie przez Prezydenta Rzeczypospolitej w terminie konstytucyjnym, a więc poczynając od dnia 1-go lutego rb. wolno oczekiwać ukazania się dekretu, zawierającego miejsce i datę odbycia piątych w niepodległej Polsce wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej.

Praktycznie rzecz biorąc: — do dnia 15-go lutego każdego roku sejm opracowuje budżet, poczem budżet przechodzi do senatu, który zatrzymuje go do pierwszych dni drugiej połowy marca i zwraca sejmowi dla ostatecznego zatwierdzenia, bądź odrzucenia poprawek senackich. Ostatnie dni marca każdego roku przynoszą — od kilku już lat — zamknięcie sesji ciał ustawodawczych. Porządek prac sejmu i senatu w roku 1933 nie odbiegnie najpewniej od ustalonego szablonu. Do końca marca r. b. potrwa sesja zwyczajna parlamentu, poczem nastąpią ferje, a w dniach 16 i 17 kwietnia r. b. — przypada Wielkanoc.

W ten sposób w drodze najprostszego rozumowania, przeprowadzonego z kalendarzem w ręku — ustaliliśmy mniej więcej w granicach 10-ciu dni termin odbycia wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej: zważywszy, że w dniu 1-ym maja 1933 minie już konstytucyjny termin zwołania Zgromadzenia Narodowego przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a okres wielkanocny zakończy się w dniu 19-ym kwietnia r. b. — Zgromadzenie Narodowe zbierze się pomiędzy 20 i 30 kwietnia 1933 r.

W tem Zgromadzeniu Narodowem Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem rozporządzać będzie 324 głosami (247 posłów i 77 senatorów) na ogólną liczbę 555 członków Zgromadzenia Narodowego. Przy pełnej frekwencji Zgromadzenia Narodowego bezwzględna większość głosów, potrzebnych dla dokonania wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej wynosi 278. Siły posłów i senatorów obozu prorządowego wystarcza więc dla zapewnienia większości swojemu kandydatowi w każdym wypadku. Niema więc wątpliwości, że elektem Zgromadzenia Narodowego będzie kandydat przedstawiony przez obóz obecnie w Polsce rządzący, ale na pytanie, kto nim będzie? — odpowiemy może za dwa miesiące.

WŁAD. BEST.

Spiskowcy hiszpańscy przed sądem.

Nowe aresztowania w Saragosie. — Strejk kolejowy nie udał się.

Paryż, 2 stycznia.

Dziś przed sądem przysięgłych w Madrycie stanęli uczestnicy wykrytego spisku w Barcelonie.

Władze policyjne wpadły wówczas na ślad dwuch osobników u których znaleziono wielkie ilości bomb.

W ręce policji w Madrycie wpadła również lista osób do których wysyłano bomby.

W Saragossie aresztowano 125 osób podejrzanych o udział w spisku barcelońskim.

Strajk kolejowy jaki miał wybuchnąć dla poparcia strajku skończył się niepowodzeniem. Jedynie w Saragossie kilkudziesięciu pracowników postanowiło zastrajkować, lecz wobec groźby wydalenia z pracy powrócili do swoich zajęć.

Paryż, 2 stycznia.

Donoszą z Barcelony że według oświadczenia gubernatora cywilnego ekstremiści barcelońscy rozwijają obecnie wielką działalność agitacyjną wśród wojska.

Ośmiu ekstremistów usiłowało namówić grupę żołnierzy do wpuszczenia ich do wnętrza magazynu z bronią. Żołnierze pozornie zgodzili się na ich namowy. Niedoszłych zamachowców aresztowano, staną oni przed sądem wojennym.

Wielkie polowanie w Białowieży.

Ministrowie i wszyscy dygnitarze łotewscy gośćmi Pana Prezydenta.

Warszawa, 2 stycznia.

Dnia 2 stycznia pan Prezydent wyjechał do Białowieży, gdzie zamieszka w pałacu myśliwskim. Panu Prezydentowi towarzyszą marszałek senatu Raczkiewicz, min. Michałowski, gen. Rydz-Śmigły, pos. łotewski w Warszawie gen. Grosswald, min. Arciszewski, w.-min. Karwacki, pos. Miedziński, woj. Kościałkowski, gen. Trojanowski, jak również członkowie otoczenia pana Prezydenta z płk. Głogowskim i radcą Mościckim.

Ryga, 2 stycznia.

Dziś o godz. 15 min. 10 wyjechali z Rygi do Białowieży w charakterze gości pana Prezydenta Rzeczypospolitej min. spraw wewnętrznych Skaulinsz, burmistrz Rygi pos. Lelmins, dyr. Banku Rolnego Zelzits, pos. Breiksz, poseł Laiminsz i pos. Leinsz—leja, oraz adjutant premjera płk. Lukinsz. Premjer Skujenieks nie przyjedzie z powodu wypadku samochodowego, któremu uległ. Pos. Zemgals zachorował na grypę i musiał zrezygnować z wywiadu.

Warszawa, 2 stycznia.

W czasie pobytu w Białowieży, goście łotewscy wezmą udział w polowaniu. Powrót pana Prezydenta do Warszawy nastąpi we czwartek o godz. 9 rano.

Rumunja potępia akcję niemiecką,

skierowaną przeciw granicom polski

Bukareszt, 2 stycznia.

Niemiecka propaganda rewizjonistyczna, skierowana przeciwko granicom polskim, prowadzona przy pomocy radja, spotkała się z kategorycznem potępieniem ze strony rumuńskiej.

„Adeverul" pisze, że Polska może być pewna, że nie zostanie wobec tej propagandy osamotniona i **może zawsze liczyć na poparcie przez Rumunję słusznych swych tez.**

Strejk w fabryce papieru w Częstochowie

Robotnicy od piątku nie opuszczają murów fabrycznych

Częstochowa, 2 stycznia

Strajk robotników fabryki papieru w Częstochowie, o którym ostatnio donosiliśmy, przybrał jeszcze na rozmiarach.

110 robotników - mężczyzn od piątku nie opuszcza murów fabrycznych, zaś od **soboty wieczór odmawia przyjmowania wszelkiego pożywienia.** Robotnicy wywiesili na murach fabryki ogłoszenie, w którem zapowiadają, **że do czasu uwzględnienia ich postultaów nie będą przyjmować żadnego pokarmu.**

Dyrekcja fabryki papieru postanowiła obniżyć robotnikom płace o 10 proc., wychodząc z założenia, że krok ten usprawiedliwia spadek cen papieru o 30 proc.

Wczoraj ulica Narutowicza, przylegająca do papierni, była terenem zajścia. Mianowicie żony głodujących robotników przyniosły im śniadanie, przyjęcia których strajkujący odmówili. Na znak protestu kobiety potłukły wszystkie naczynia.

Na znak solidarności ze strajkującymi stanęła na 4 godziny fabryka „Warta" oraz na 1 godzinę „Stradom".

Wszelkie dotychczasowe usiłowania inspektora pracy, inż. Wasilewskiego, nie doprowadziły do zlikwidowania strajku.

W niedzielę przybyli na teren papierni przywódcy związku „Praca" Kinderman i Ślazak, którzy usiłowali przekonać strajkujących o konieczności zaniechania tej akcji. Robotnicy kategorycznie odmówili przerwania strajku i oświadczyli, że wytrwają aż do zrezygnowania przez dyrekcję fabryki z zamierzonej obniżki płac.

Co uchwaliła rada ministrów

na wczorajszem posiedzeniu.

Warszawa, 2 stycznia.

W dniu 2 stycznia odbyło się pod przewodnictwem pana premjera Prystora posiedzenie rady ministrów, na którem przyjęto kilka projektów ustaw i rozporządzeń rady ministrów oraz załatwiono sprawy bieżące. Między innemi rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, projekt noweli do ustawy z 3 lipca 26 roku, zmieniającej art. 112 ustawy o szkołach akademickich oraz nowe rozporządzenie rady ministrów z 20 czerwca 1930 roku o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych.

Ponadto rada ministrów postanowiła powołać w ramach budżetu rady ministrów biuro personalne analogicznie do biur przy ministerstwach.

Smierć b. artystki filmowej.

Zginęła w płomieniach podczas pożaru.

Paryż, 2 stycznia.

Ubiegłej nocy w mieszkaniu byłej artystki dramatycznej i filmowej, 74-letniej Desganges wybuchł pożar. Dym wychodzący z okien spostrzegli przechodnie i zaalarmowali straż ogniową. Aczkolwiek akcja straży udała się staruszka sparaliżowana i niemogąca się poruszać spłonęła.

WYJAŚNIENIE.

W „Republice" z dnia 1. 1. 33. ukazał się artykuł p. t. „Nasza polityka zagraniczna w 1932". Przez nieuwagę zecera opuszczono podpis autora, którym jest **p. Wł. Besterman.**

SPORT

Jak bałagan, to bałagan.

Wydział Sportowy ŁOZB otrzymał od Zarządu Polskiego Związku Bokserskiego zawiadomienie, że mecz o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie między IKP. a PKS-em zostanie jednak powtórzony i jako termin tego spotkania wyznacza się dzień 15 stycznia w Katowicach.

Jak się dowiadujemy, Wydział sportowy ŁOZB wyraził co do terminu zawodów sprzeciw, powołując się na to, że na 15 stycznia został uprzednio wyznaczony międzymiastowy mecz bokserski Łódź-Warszawa, i że reprezentacja Łodzi składa się po większej części z zawodników IKP.

Głośna ta i przewlekła sprawa na tem się jednak nie skończy, gdyż IKP po zebraniu jeszcze niektórych dowodów, zwróci się z prośbą o interwencję i wydanie odpowiedniej decyzji do najwyższej magistratury sportowej, a mianowicie do Związku Związków.

Otwarcie toru ślizgawkowego H.K.S-u przy ul. Piotrkowskiej 180

Otwarcie toru ślizgawkowego HKS-u odbyło się dnia 31 grudnia 1932 roku o godz. 19-ej. Liczne grono młodzieży szkolnej i harcerzy z uwagą słuchało przemówienia p. inż. Raua, w którym tenże dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej nowej placówki sportowej na terenie Łodzi.

Boisko HKS-u otwarte będzie codziennie od godz. 10-ej do 22-ej. Wygodna szatnia, obficie zaopatrzony bufet, wesoła muzyka i niezwykle niskie ceny biletów. Bilet sezonowy normalny zł. 7.50, sezonowy uczniowski zł. 5, wejście jednorazowe normalne gr. 49, wejście jednorazowe uczniowskie gr. 30 dla harcerzy gr. 20 daje pewność, że w najbliższym czasie tor ślizgawkowy HKS-u stanie się najpopularniejszem miejscem rozrywkowem młodzieży

Na niedoli bezrobotnych

żerują rozmaici niesumienni „przedsiębiorcy".

(g) Przed sądem grodzkim odpowiadał jeden z tych ludzi, których przestępstwo, choć nieobjęte specjalnym artykułem kodeksu karnego i uchodzące za zwykłe oszustwo — jest jednak szczególnie okrutne. Jan Sikuciński — podobnie jak cała rzesza jego poprzedników — nabierał przeważnie bezrobotnych na kaucje, obiecując im pracę.

Przy ul. Piotrkowskiej 225-7 prowadził Sikuciński firmę „Homograf" — dostarczającą do biur i sklepów szyldy emaljowane i stemple kauczukowe. Sikuciński przyjmował pracowników za kaucją. Jan Bem musiał złożyć 300 zł., by móc inkasować wielkie należności wielkiej firmy. Bem pracował około 6 miesięcy: zarobki jego łącznie z prowizją wynosiły około 100 złotych miesięcznie.

Po sześciu miesiącach firma została zlikwidowana; Sikuciński został eksmitowany i zamieszkał w odnajętym pokoju przy ul. Piotrkowskiej 261. Po miesiącu przebywania pod tym adresem — Sikuciński znikł.

Drobne kaucje od sprzedawców zniknęły tak samo, jak 300-złotowa kaucja Bema. Poszkodowany Bem zwrócił się do X-go komisarjatu policji. Sikuciński został zatrzymany w Głownie — latem. Sprawa, po dwukrotnem odraczaniu, znalazła się wreszcie przed sędzią Lewandowskim w sądzie grodzkim. Sikuciński twierdził, że część należności wypłacił poszkodowanemu.

Sikuciński skazany został na 6 miesięcy więzienia. Oskarżony zapowiedział apelację, poszkodowany wnosi powództwo cywilne.

Z HARCERSTWA.

Koło Przyjaciół Harcerstwa przy H. Ł. urządza w dniu 6 bm. o godz. 3-ej po południu w swoim lokalu (Ewangelicka 9) tradycyjną zabawę dla dzieci p. n. „KRÓLA MIGDAŁOWEGO", na który jak najserdeczniej zaprasza wszystkich milusińskich wraz z rodzicami

KOMITET.

Tomaszów - Mazowiecki.

—o—

UMORZENIE SPRAWY.

W dniu 2 października r. ub. bracia J. i L. Majmanowie (ul. Antoniego 20 i 44) wtargnęli do domu modlitwy, mieszczącego się przy ul. Jerozolimskiej, skąd zebrali rodały, stanowiące własność spadkobierców Fajman.

Pozostali współspadkobiercy donieśli o tem policji, domagając się wdrożenia dochodzenia. Rozprawa ta znalazła się wczoraj na wokandzie tutejszego sądu grodzkiego, który sprawę umorzył.

UNIEWINNIENI SKLEPIKARZE.

W maju r. ub. ministerstwo skarbu rozesłało okólnik do wszystkich inspektoratów akcyz i monopoli w którym poleciło roztoczyć czujną kontrolę nad sklepami kolonjalno - spożywczemi.

W wyniku przeprowadzonych rewizyj tutejszy inspektorat stwierdził, że w kilkunastu sklepach znajdowała się na składzie sól w kartonowem opakowaniu z fałszywem oznaczeniem „chemicznie czysta".

Inspektorat w drodze administracyjnej wymierzył właścicielom sklepów grzywny, a niezależnie od tego ekspozytura starostwa skierowała sprawę do sądu, oskarżając sprzedawców o oszustwo jakiego dopuszczali się w stosunku do konsumentów.

Wczoraj sąd grodzki skargę oddalił.

SEZONOWCY OTRZYMAJĄ ZASIŁKI.

Dzisiaj kończy się termin dwutygodniowego wymówienia pracy robotnikom sezonowym. Jak się dowiadujemy, prace te obecnie nie będą już przedłużone przez urząd wojewódzki.

Sezonowcy przechodzą na zasiłek doraźny, a niezależnie od tego najprawdopodobniej otrzymają odszkodowanie w wysokości dwutygodniowego zarobku.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

Odbyły się zawody lekkoatletyczne policyjnych klubów sportowych województwa łódzkiego.

Z miejscowego P. K. S-go oznaczeni zostali: post. Jan Borkowski — 4 dyplomy i 2 żetony pozłacane za zdobyte 2 pierwsze i dwa drugie miejsca oraz posterunkowy Adam Chmielewski — jeden żeton pozłacany i dyplom za zdobyte pierwsze miejsce.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

60)

— Tak jest!.. Esperanto... Połączyła ich miłość dla tego języka... Ćwiczyli się, rozmawiając nim... Od owego spotkania na Jungfrau — nie rozstawali się już... Wszystkie wycieczki robili razem... I postanowili razem zwiedzić Tatry polskie i węgierskie... Ale ja mu nie wierzyłam...

— Czemu?

— Rzecz prosta... Przecież nie chce mówić o sobie; powtarza to co mu opowiedział tamten... Grove!.. Przecież tamten nazywał się Karski!

— Mówiłaś, że on jest Grove?! — wmieszała się pani Malczewska.

— Ja, myślę, że tamten anglik, który zginął, był Grove... On zaś korzysta z jego imienia... i historji życia...

— Czyli, że on byłby.. Karskim — oczywiście fałszywym Karskim?.

— Tak jest!.. O ile istniał taki dokument w plecaku, który zaginął... w przepaści wraz z Anglikiem.

— Czy jednak nie byłoby dziwnem, że Anglik Grove spadł z plecakiem Karskiego?

— Czyż musiał go tamten mieć na sobie?.. Pewnej chwili, gdy obaj czepiali się wierchu — złożyli dla wygody plecaki na skale... On mógł stracić własny plecak... na skale pozostał plecak Anglika... przecież, on, uratowany, nie miał go też na sobie... Plecak podnieśli górale. Kiedy gospodarz zapytał ocalonego, czy nazywa się Grove... ten poczuwszy się śród obcych — podejrzliwy i broniący się — kiwnął głową twierdząco. A potem już w rozmowie ze mną... skorzystał z tej maski!

— Czyli, że Grove umarł, Karski nie istniał... istnieje tylko Roman Czerski!— podkreślił Radwan ze wzruszeniem.

Lena zakryła twarz... Ramiona jej drgały...

Snać płakała cicho...

— Nie rozumiem, Iro, twojej udręki... Pojmuję, że bolejesz nad cierpieniem Romana... mam nadzieję, przejściowem.

— Tak twierdzi lekarz...

— Ale skąd udręka niepewności?.. Wszakże zagadkę rozwiązałaś... Roman gra rolę Grovego!

— Tak się wydaje, ciociu... To jest moja hipoteza... A jednak..

— Co za jednak?

— Kiedy posłuchacie — nie tego, co on mówi, ale jak mówi, kiedy ujrzycie te jasne, szczere jego oczy — usłyszycie głos, który brzmi, jak sama prawda, powiecie sobie: to jest niemożliwe!

— Co niemożliwe!

— Żeby to był on!..

Powstała, załamując ręce:

— Od trzech dni męczę się tą zagadką... Nie sypiam... Co chwila mówię sobie: „to on!"... a za chwilę: „to nie on"! Ach! czy wy wiecie, co to za męka!..

— Odnaleźć go i nie odnaleźć! A jeżeli odnaleźć — to chorego... i nie mogącego się przyznać do siebie! — zawołała Lena, wybuchając łkaniem.

Zapukano do drzwi. Zjawiła się gospodyni:

— Pokoje państwa są gotowe... Czy państwo zechce je obejrzeć?.. Dla pani na dole — zwróciła się do pani Malczewskiej i Leny — jeden duży pokój... A dla pana doktora tuż obok... w sąsiedztwie Pani — zwróciła się do Iry. A obiadek czeka na werandzie... Państwo z drogi z pewnością głodni?..

— Dobrze!.. zejdziemy zaraz! — rzekł Radwan. Jestem głodny, jak wilk. A jest co do picia?

— O, tego nie zabraknie!.. Mamy stare wina i francuskie likiery...

ROZDZIAŁ LIII.

Szok.

Pod koniec obiadu gospodyni podeszła do Iry i półgłosem rzekła do niej:

— Menażki gotowe. Janosik czeka na panią w łódce.

Ira natychmiast wstała:

— Przepraszam was, moi drodzy, że was opuszczę. Wieczorem spotkamy się znowu.

Ciotka Barbara, dr. Radwan i Lena spojrzeli po sobie ze zdziwieniem. Jakimś przykrym chłodem powiało na nich od tego oświadczenia. Pani Malczewska znając kapryśność i upór Iry, ośmieliła się jednak zauważyć:

— Iro! przyjechaliśmy tu dla Ciebie, a... ty nas już opuszczasz. Zastanów się, czy to... właściwe.

Ira zachmurzyła się:

— Ależ, ciociu!.. Nie wiedziałam, że przyjedziecie. I umówiłam się z panem... Grove, że zawiozę mu obiad. Czeka na mnie po drugiej stronie jeziora — na przystani. Muszę głodnemu i choremu dotrzymać słowa...

I wzruszywszy ramionami, nie czekając odpowiedzi poszła się przebrać...

Gdy opuściła swój pokój, w korytarzyku zastąpił jej drogę dr. Radwan.

— Irko! proszę cię na jedno słowo...

— Pozwoli wujek, że pomówimy za powrotem.

Utarł się zdawna zwyczaj, że nazywała go wujem.

Potrząsnął głową przecząco:

— Nie, Iro... To rzecz zbyt ważna.. Mam prośbę do ciebie — tylko prośbę... Nie mam ci prawa rozkazywać... Ale jako człowiek starszy... i dawny przyjaciel całej waszej rodziny — mam prawo prosić... i liczyć na to, że prośbę mą spełnisz...

Wydęła usta. Pociągnęła go we framugę okna.

— Słucham! — rzekła krótko.

Złożył ręce, jakby akcentując wagę swojej prośby.

— Iro!.. zgadujesz chyba, co się dzieje w sercu twojej siostry...

— Ciotecznej!..

— Czy to nie wszystko jedno?.. jesteście przyjaciółkami...

— Więc o co chodzi?

— Wszakże Lena goreje niecierpliwością... Ona ma do niego prawo...

— Do niego!.. któż zaręczy, że to jest on?

— Właśnie chodzi o to, aby położyć kres tej zagadce. Jeżeli to jest on, to przedewszystkiem wyzna to Lenie, gdy znajdą się sam na sam... Albo poprostu zdradzi się wzruszeniem. Byłoby wskazane, aby Lena pojechała do niego zamiast ciebie... Proszę cię o to, Iro...

Postukiwała nerwowo obcasem. Przypadkiem spojrzała przez otwarte okno. Ujrzała Lenę na przystani przy łódce, w której siedział Janosik, pracujący w hotelu „Morskie Oko".

Roześmiała się gorzko:

— Widzę, że już rozporządziliście się bezemnie!

(Ciąg dalszy jutro).



Styczeń
3
WTOREK

Dziś Daniela
Jutro Tytusa B.

—:—

Wschód słońca	7.44
Zachód słońca	15.36
Wschód księżyca	11.10
Zachód księżyca	00.00
Długość dnia	6.50
Przybyło dnia	5

Obniżka komornego
nastąpi napewno w czasie najbliższym.

(i) Jak się dowiadujemy, sprawa ustawowej redukcji komornego jest już niemal przesądzona. Nastąpi ona w ciągu bieżącego kwartału.

Wiele wyniesie redukcja — ta sprawa jeszcze nie jeszcze nie jest definitywnie ustalona, w każdym bądź jednak razie jest rzeczą pewną, że na 15 proc. można liczyć. Możliwe jednak, że dalsza akcja o obniżenie komornego prowadzona przez związki lokatorskie, spowoduje, że redukcja ta będzie wyższą.

Należy legitymować
zgłaszających się funkcjonarjuszy elektrowni.

Dyrekcja łódzkiej elektrowni zawiadamia odbiorców prądu, iż z dniem 2 stycznia funkcjonarjusze, zatrudnieni na mieście posiadać będą legitymacje szarego koloru z fotografjami. Legitymacje te z datą ważności do końca b. r. są zaopatrzone w pieczęcie, plomby firmowe i podpisy. Dyrekcja elektrowni uprasza swych odbiorców o legitymowanie funkcjonarjuszy przed rozpoczęciem przez nich czynności służbowych, przyczem należy zaznaczyć, iż elektrownia nie będzie ponosić żadnej odpowiedzialności za nadużycia popełnione przez osoby nie zaopatrzone w odnośne legitymacje.

Choroby zakaźne.
Zanotowano 101 przypadków.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 25 do 31-go grudnia 1932 roku włącznie — zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 19 przypadków (w tygodniu poprzednim 20 przypadków), płonica 27 przypadków (39), błonica 39 przypadków (48), odra 4 przypadki (5), róża 8 przypadków (5), krztusiec 2 przypadki (—), gorączka połogowa 2 przypadki (—).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 101 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 116 przypadków.

Śmierć w tramwaju.
Kobieta dostała ataku serca.

(gr) W tramwaju biegnącym przez ulicę Pomorską, zdarzył się wczoraj około godz. 1-ej popoł. niezwykle tragiczny wypadek. Jeden z pasażerów zauważył, że jego sąsiadka na ławce słania się — opierając głowę o jego ramię. Nim się ów pasażer zdecydował na to, by owej nieznajomej zwrócić uwagę na jej conajmniej dziwny sposób odbywania podróży po mieście — ktoś inny wyraził przypuszczenie, że kobieta musi być chora.

Sprawą zajął się konduktor i inni pasażerowie.

Ku przerażeniu wszystkich — słaniająca się kobieta — była martwa.

Zaalarmowany policjant nie znalazł przy zmarłej żadnych dowodów osobistych. Nieznajoma odziana jak kobieta z proletarjatu — mogła liczyć około 50 lat. Nazwisko jej i adres nie zostały w pierwszej chwili zidentyfikowane.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91). (p)

Samobójstwo kupca w hotelu „Savoy".
Juljusz Heller wyskoczył z okna IV piętra na bruk. — Zwłoki znaleziono dopiero nazajutrz.
Tragiczna śmierć b. przemysłowca łódzkiego.

(g) Przed trzema mniej-więcej laty odebrał sobie życie, wyskakując z najwyższego piętra Grand-Hotelu — powszechnie znany kupiec łódzki. Niespełna rok temu w ten sam sposób znalazł śmierć właściciel nieruchomości, z tą jedynie różnicą, że terenem zamachu samobójczego był hotel Polonja. Wczoraj wreszcie przyszła kolej na trzeci wielki gmach hotelowy:

z okna piątego piętra hotelu Savoy w okolicznościach niezwykle dramatycznych i tajemniczych — rzucił się w przepaść p. Juljusz Heller

znany kupiec i były przemysłowiec łódzki. Ciało denata zostało spostrzeżone dopiero w kilka godzin po tragedji. Było ono już zupełnie zimne i skostniałe z powodu panującego przez noc chłodu.

Juljusz Izrael Heller — był niegdyś właścicielem fabryki w Łodzi. Lata wojenne spowodowały w jego życiu wielkie zmiany: Heller zwinął mieszkanie i przeniósł się do Berlina. Jednak interesy łączące go stale z Łodzią skłoniły wreszcie Hellera do powrotu do kraju. Denat zamieszkał w hotelu Savoy przed zgórą trzema laty.

W dzień Nowego Roku Heller przybył do domu około godz. 10-ej wieczór. Zajrzał na pogawędkę do swego sąsiada p. Schumanna, złożył wizytę dyrektorowi hotelu, poczem udał się na spoczynek.

Przez całą noc panowała w hotelu niczem niezmącona cisza. Nikt, absolutnie

nikt nie słyszał ani huku spadającego z wielkiej wysokości ciała, ani jęków 54-letniego kupca,

dogorywającego na dachu małej przybudówki na podwórzu hotelowem.

Dopiero około godziny 9-ej rano poczynił dozorca to straszne odkrycie: podczas wietrzenia klatki schodowej, gdy dozorca zajrzał wdół — spostrzegł na dachu przybudówki coś, co przypominało ciało ludzkie. Obok znaczyła się kałuża skrzepłej już krwi.

Przystawiono drabinę. Na dachu przybudówki leżał trup długoletniego lokatora hotelu — Juljusza Hellera.

Wezwany lekarz pogotowia prywatnego skonstatował

złamanie kończyn, kilku żeber i rozbicie czaszki.

Zgon, według opinji lekarza, nastąpić musiał między godziną drugą a piątą rano.

Ubranie denata świadczy niezbicie o tem, iż zamach samobójczy dokonany został bez premedytacji: **desperat był w nocnej koszuli, na gołe nogi naciągnięte miał spodnie, a bose stopy obute były w pantofle domowe.**

Heller znany był w szerokich kołach kupieckich naszego miasta: ostatnio był przedstawicielem jednej z przędzalń niemieckich i zajmował się pośrednictwem w branży bławatnej. Zmarły cieszył się opinją jaknajlepszą, nie był w szczególnie ciężkich warunkach finansowych a w każdym razie nie okazywał tego... Zamężna córka Hellera zamieszkuje dotąd w Berlinie.

Zwłoki desperata przewiezione zostały do prosektorjum.

Samobójstwo to wywarło wielkie wrażenie w sferach handlowych, gdzie Heller był powszechnie znany z jaknajlepszej strony.

Kuchciak i jego towarzysze
staną przed sądem zwykłym. — Rozprawa odbędzie się w końcu stycznia.

(g) Zgodnie z naszą zapowiedzią, w dniu dzisiejszym zapadła decyzja co do postawienia Kuchciaka i towarzyszy przed sąd doraźny. Kuchciak stanie przed sądem zwykłym. Jak wspominaliśmy, sprawa prowadzona była w trybie doraźnym i śledztwo pierwiastkowe zostało w całokształtu dochodzenia wyeliminowane. Z uwagi na to, że rzecz znajduje się już w rękach prokuratora i że cały materjał konieczny do sporządzenia aktu oskarżenia, jest już skompletowany — sprawa znajdzie się przed sądem zwykłym w stosunkowo krótkim czasie — najpewniej w ostatnich dniach b. miesiąca.

Na ławie oskarżonych zasiądą: Roman Kuchciak, Jan Rzetelski, Feliks Wiśniewski, Stanisław Klimczak i Bolesław Renosik — cała piątka za dokonanie dwuch zamachów bombowych i za planowany zamach na kasę Banku Polskiego. Pozatem ta sama rozprawa obejmie trzech dalszych oskarżonych: Rybaka, Grodzickiego i szofera Szmigielskiego, winnych napadu na ulicy Nowo-Kątnej — na kasjera Karolewskiej Manufaktury. Łącznikiem między obu grupami oskarżonych i obu przestępstwami, który pozwala obie sprawy sądzić łącznie — jest sam Kuchciak — odpowiadający również za współudział w napadzie na kasjera.

Łącznie zatem stanie przed sądem 8 oskarżonych.

Gazy cuchnące w Warszawie.
Popłoch na Placu Teatralnym. — Zakłócona noc sylwestrowa.

(i) Ostatnia noc sylwestrowa obfitowała w szereg zdarzeń, bardzo interesujących, a w niektórych miastach wysoce komicznych.

Prym pod tym względem trzymała Warszawa. O samej północy w Sylwestra na placu Teatralnym rozległ się krzyk:

„Bomba gazowa".

Wśród przechodniów powstała nieopisana panika, tembardziej, że wślad za okrzykiem, po całym placu Teatralnym rozszedł się przykry, duszący odór. Uciekano i tratowano się wzajemnie. Policja zażądała pomocy straży ogniowej, która w maskach gazowych pośpieszyła jaknajszybciej na Plac Teatralny.

Okazało się, że na chodniku naprzeciwko wejścia do Teatru Narodowego *rozlano cuchnący płyn o nieustalonym dotąd składzie chemicznym, który dotkliwie dawał się we znaki, dusił, gryzł w oczy itd.* Strażacy połączyli natychmiast hydranty i silnemi strumieniami wody zaczęli zmywać płyn.

Tymczasem jednak złośliwy gaz wdzierał się wszędzie, niecąc popłoch. Przechodnie uciekali z ulic, dorożki odjeżdżały, *w Teatrze Narodowym przerwano przedstawienie, a na reducie sylwestrowej kilka pań zemdlało z przerażenia.* Dopiero po upływie dwuch godzin gaz ulotnił się całkowicie.

Książki--rozsadnikami zarazy.
Przymusowa dezynfekcja księgarń i bibljotek.

(i) W bieżącym tygodniu zakończone zostały badania nad stanem zakażenia i nad sposobami dezynfekcji książek w czytelniach publicznych i wypożyczalniach, przeprowadzone przez państwowy instytut higjeny w Łodzi. Badania te dały wysoce interesujące rezultaty.

Jak się okazało, niemal wszystkie książki są rozsadnikami gruźlicy i chorób wieku dziecięcego. Publiczność nie jest jednak wobec tego niebezpieczeństwa bezbronna, gdyż już temperatura 150 stopni wyjaławia zakażone książki.

Sprawa ta jest bardzo ważna, szczególnie w okresie panowania chorób epidemicznych, jak obecnie. Wypożyczalnie książek i sklepy z książkami używanemi nie mogą badać do kogo i od kogo książki wędrują i w ten sposób zupełnie nieświadomie przyczyniają się do panoszenia się chorób zakaźnych. Z tego względu jest rzeczą wysoce konieczną, aby wszystkie sklepy z używanemi książkami i wypożyczalnie przeprowadziły dezynfekcję książek. Jak nas informują w sprawie tej w najbliższych dniach wydane zostanie zarządzenie władz sanitarnych.

Co roztargnieni łodzianie
zostawiają w wagonach tramwajowych.

Według informacji wydziału ruchu K. E. Ł. (Tramwajowa 6) w miesiącu grudniu r. ub. roztargnieni pasażerowie pozostawili w tramwajach łódzkich następujące przedmioty:

1 laskę, 18 portmonetek, 2 notesy, 2 bloki rysunkowe, 1 papierośnicę, 1 broszkę, 1 klatkę na ptaki, 1 koszulę, 9 parasolek, 10 sakiewek, 8 rękawiczek, 1 parę skarpetek, 1 detektor radjowy, 13 książek, 3 koszyki, 1 paczkę z zawartością siatki na włosy i sukienkę, 1 but męski, 1 poszewkę na poduszkę, 1 paczkę pończoch, 1 resztkę towaru płóciennego, 1 paczkę proszku do czyszczenia noży, 1 garnek, 1 prześcieradło, 1 parę binokli, 1 paczkę z zawartością koszuli i apaszki, 1 paczkę sznura, 1 pudełko blaszane, 1 futerał skórzany, do lornetki, 1 resztkę materjału wełnianego, 1 bańkę do mleka.

Wyżej wymienione przedmioty prawi właściciele mogą otrzymać, po uprzedniem określeniu swej zguby, oraz podania dnia, w którym własność swą pozostawili w wagonie tramwajowym. Przedmioty nie odebrane w ciągu miesiąca stycznia r. b., zostaną w 1 lutego ofiarowane różnym stowarzyszeniom dobroczynności.

Kancelarja wydziału ruchu K. E. Ł. w sprawie pozostawionych przedmiotów przyjmuje codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 10 do 13. (p).

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek i dni następnych największy szlagier bieżącego sezonu, grana stale przy kompletach, świetnie wystawiona sztuka S. Tretjakowa „Krzyczcie Chiny".

W pełnych próbach pod reżyserją H. Szletyńskiego, oryginalna i fascynująca sztuka Vicki Baum „Plac paryski 13".

TEATR KAMERALNY.

Dziś i dni następnych wiecz., bawić będzie publiczność skrząca się werwą i humorem wyborna komedja H. Malina „Medor" w wykonaniu: Brenoczy, Niedziałkowskiej, Szuberta i Znicza.

TEATR „JAR".

Dziś w dalszym ciągu przebojowa rewja karnawałowa grana codziennie przy kompletach pt. „Gwiżdżemy na kryzys". 18 obrazów humoru, śpiewu, tańca i pikant. skeczów. Publiczność znakomicie się bawi, darząc oklaskami Balcerakównę w numerze „Hawai". Dziużyńską w inscenizacji „Rebeka", Bohuszównę w tańcach akrobatycznych, Olesia Gronowskiego ulubieńca Łodzi w arcywesołych skeczach, oraz Antoniego Kaczorowskiego w roli swata na czele świetnego zespołu.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wieczorem.

Ceny miejsc od 75 gr. do 3 zł

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś i codziennie o godzinie 8 i 10 wieczorem po cenach od (40 gr. do 1.50), dane będzie wesołe widowisko w 18 obrazach p. t „Lepiej musi być"

Bilety w kasie Teatru nabywać można od godziny 11—2 i od 4 do 10 wiecz.

DOROCZNY BAL NA SIEROCINIEC WOJSKOWY.

W sobotę, dnia 7 bm. do godz. 9 wieczorem w reprezentacyjnych salonach ogniska oficerskiego w Łodzi przy ul. Jerzego 2 odbędzie się dorocznym zwyczajem bal na rzecz sierocińca dla sierot po poległych żołnierzach W. P.

Sierociniec ten posiada obecnie ponad 70 sierotek po poległych obrońcach Ojczyzny, sierotki znajdują tam nietylko przytułek i utrzymanie, ale także troskliwą opiekę moralną. Zarząd sierocińca troszczy się o całokształt wychowania sierot. W społeczeństwie łódzkim kwestja pomocy dla sierocińca zawsze znajdowała pełne zrozumienie. Społeczeństwo to zawsze śpieszyło i śpieszy z wszelką ofiarą na zasilenie funduszu tej o tak doniosłem znaczeniu obywatelskiem charytatywno - patrjotycznej instytucji. Doroczne bale na rzecz sierocińca gromadzą zwykle najlepsze towarzystwo naszego miasta.

Program zabawy bardzo urozmaicony. Wspaniały kotyljon. Loterja fantowa. Najlepsza orkiestra w garnizonie łódzkim.

Po długich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

Ś. P.

BERTA HURWICZ

urodz. WOLFSOHN

(ul. Piłsudskiego 36) przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś we wtorek, dnia 3 stycznia 1933 roku o godz. 2-ej po poł. z domu przedpogrzebowego o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

STROSKANA RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Konkurs na plakat

rozpisuje generalna dyrekcja loterji państwowej

Generalna dyrekcja Loterji Państwowej rozpisuje konkurs na artystyczny plakat propagandowy.

Tematem kompozycji może być **główna wygrana,** której suma wynosi 1.000.000 zł., lub też inny temat, jednakże wyraźnie propagujący grę na Loterji Państwowej. W napisie winna być uwzględniona myśl, że: **Polska Państwowa Loterja Klasowa, daje najwięcej szans dla gracza.**

Rozmiar plakatu 70x100 cm., technika wykonania dowolna, ilość kolorów nie może przekraczać 4, pozatem projekt musi się nadawać do reprodukcji litograficznej.

Za najlepsze prace Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej przeznacza 6 nagród:

I-sza	750 zł.
II-ga	500 „
III-cia	300 „
IV-ta, V-ta i VI-ta po	200 „

Sądowi konkursowemu przysługuje prawo innego podziału nagród, z tem jednak zastrzeżeniem, że cała przeznaczona suma będzie rozdzielona.

Ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych upływa dnia 15 lutego 1933 r. o godz. 15-ej.

Prace opatrzone godłem wraz z zapieczętowaną kopertą, opatrzoną tem samem godłem, zawierającą imię, nazwisko i dokładny adres artysty, należy nadsyłać do generalnej dyrekcji loterji państwowej, Warszawa, ul. Nalewki 2, pokój Nr. 3.

Prace nagrodzone przechodzą na własność generalnej dyrekcji loterji państwowej z prawem reprodukcji w dowolnej formie.

Po rozstrzygnięciu konkursu prace nagrodzone, muszą być podpisane przez autorów.

Autor pracy nagrodzonej, która zakwalifikowana będzie przez Generalną Dyrekcję Loterji Państwowej do reprodukcji, jako afisz, obowiązany będzie przeprowadzić korektę kamieni litograficznych.

Wobec tego, że afisz przeznaczony jest dla najszerszych warstw społeczeństwa, musi on być **dostępny i zrozumiały zarówno pod względem formy, jak i treści.** Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej zastrzega sobie prawo wprowadzenia zmian w napisie, które wykonane będą przez autora nagrodzonej pracy.

Niezależnie od nagród przyznanych projektom dla ich wartości własnej, generalna dyrekcja Loterji Państwowej zastrzega sobie ewentualne **prawo nabycia po 100 złotych tych projektów nienagrodzonych, których teksty napisów pod względem treści i kompozycji mogą jej być potrzebne.**

Skład sądu konkursowego jest następujący:

Profesor Edmund Bartłomiejczyk
„ Zygmunt Kamiński
„ Władysław Skoczylas
Dyrektor Loterji Państwowej Stanisław Markus
Naczelnik Władysław Kiersztejn
Naczelnik Władysław Waroczewski.

Przewodniczącego sądu konkursowego wybiorą z pośród siebie pp. plastycy, którzy łaskawie biorą udział w Sądzie.

Projekty nienagrodzone odbierać będzie można w pokoju Nr. 3, codziennie od godz. 12 do 14. do dnia 31 marca 1933 r. włącznie.

Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej nie ponosi żadnej odpowiedzialności za prace nieodebrane do tego terminu.

O bliższe informacje w sprawie konkursu należy zwracać się do Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej w Warszawie, pokój Nr. 3 w godz. od 10 do 13-ej, tel. 11-93-46.

Skrzynka do listów.

—::—

Do Redakcji „II. Republiki"

w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Do jakiej partji trzeba należeć, by za zgodą Magistratu zostać ławnikiem urzędu rozjemczego do spraw najmu", zamieszczonym w Nr. 359 „II. Republiki" z dnia 30-go grudnia 1932 roku — Magistrat m. Łodzi uprasza Sz. Redakcję o łaskawe zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

Wobec zdekompletowania się składu ławników Urzędu Rozjemczego dla Spraw Najmu, Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi — na podstawie art. 15 Ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 roku (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 406) pismem z dnia 27 września 1932 roku zwrócił się do Magistratu m. Łodzi o przedłożenie mu listy kandydatów na ławników Urzędu Rozjemczego dla Spraw Najmu.

W załatwieniu pisma Prezesa Sądu Okręgowego — Magistrat na posiedzeniu swem w dniu 10 grudnia 1932 roku zatwierdził rozpatrzoną przez specjalnie wyłonioną Komisję listę kandydatów na ławników wyżej wspomnianego Urzędu. Z 86 kandydatów, zgłoszonych przez 5 Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości, Magistrat wybrał 18 kandydatów na ławników Urzędu Rozjemczego dla Spraw Najmu, z których Prezes Sądu Okręgowego wybierze 6 ławników. Z 59 kandydatów, przedstawionych przez Związek Lokatorów i Sublokatorów, Magistrat wybrał 22 kandydatów na ławników do Urzędu Rozjemczego dla Spraw Najmu, z list, złożonych przez różne organizacje społeczne, Magistrat wybrał 20 kandydatów na ławników. Z tych wybranych 42 kandydatów Prezes Sądu Okręgowego wybierze 14 ławników.

Mylne jest twierdzenie, jakoby Magistrat, wybierając kandydatów na ławników, brał pod uwagę cenzus wykształcenia; prawdą natomiast jest, że na liście umieszczono nazwiska tych obywateli, którzy jeszcze przed wojną byli lokatorami na terenie m. Łodzi oraz posiadają umiejętność czytania i pisania.

O fakcie, jakoby ławnicy Urzędu Rozjemczego dla Spraw Najmu spotykali się z petentami na terenie „specjalnej cukierni" — nic Magistratowi nie wiadomo.

Prezydent
Bronisław Ziemięcki.

PRACA UMYSŁOWA JEST SZKODLIWA

wbrew pozorom, bardziej wyczerpująca i niebezpieczna dla zdrowia, aniżeli najcięższa praca fizyczna — Pracownicy umysłowi chorują na serce.

6 godzin pracy, 9-snu i dwa urlopy w ciągu roku.

Wiadomo, że niektóre działy pracy są dla zdrowia bardzo szkodliwe. Ale gdy stwierdzono to na podstawie badań lekarskich, mowa była tylko o **niektórych działach pracy fizycznej**. Tymczasem w ostatnim czasie w teorji tej nastąpił niezwykle sensacyjny zwrot. W jednym z numerów pisma fachowego „Nowin Społeczno-lekarskich", jeden z lekarzy specjalistów wystąpił z twierdzeniem, że **niema bodaj nic gorszego dla zdrowia człowieka, jak rzekomo najłatwiejsza, wydawałoby się, praca umysłowa.** — Lekarz ten twierdzi, że **praca umysłowa wywiera fatalny wpływ na serce i powoduje poważne choroby i zaburzenia funkcyj serca.**

Zdawałoby się, że jest to praca najbardziej spokojna, wykonywana przeważnie w ciszy i skupieniu, w pozycji siedzącej, przy biurku. Ciało właściwe przy pracy tej odpoczywa i jeśli odczuwamy po wielu godzinach intensywnego wysiłku umysłowego ogólne zmęczenie— jest to tylko **zmęczenie systemu nerwowego.** Stwierdzono zaś że najwięcej ludzi pracujących umysłowo, prof., literatów, adwokatów i t.d. umiera na udar serca, co też nasunęło podejrzenie, że praca ich wywiera zły wpływ na serce. Na podstawie tych obserwacji lekarze w ostatnich latach badać poczęli wpływy pracy umysłowej na funkcjonowanie tego najważniejszego narzędu w organiźmie ludzkim.

Należy podkreślić, że **serce jest organem wyjątkowo wytrzymałym i posiada olbrzymią wprost zdolność przystosowania się do najróżniejszych, nieraz bardzo poważnych zmian w naszym organiźmie.** Mimo to ulega ono stopniowemu wyczerpaniu się energji i w konsekwencji, po pewnym czasie, może ulec chorobie. Poza ogólnie znanym, naukowo stwierdzonym szkodliwym wpływem niektórych chorób i zatruć, jak kiła, defteryt, zatrucie ołowiem i t.d. na serce działają ujemnie choroby zakaźne, urazy mechaniczne, a przedewszystkiem **nadmierne wysiłki fizyczne, szczególnie zaś praca w pewnych określonych zawodach.**

Jak twierdzi autor wyżej omawianego artykułu, praca umysłowa w większym jeszcze stopniu niszczy serce, aniżeli ciężka praca fizyczna. Chodzi przytem nie tylko o samą pracę, ile o cały, **związany z nią tryb życia.**

Najczęstszym skutkiem, spowodowanym pracą umysłową jest **skleroza naczyń wieńcowych serca.** Na drugiem miejscu stoi u pracowników umysłowych **hyperton'a, czyli wzmożone ciśnienie krwi.** Dołącza się do tego zwykle **przerost mięśnia sercowego i rozszerzenie komór sercowych.** Hypertonię serca spotykamy aż nadto często **u kierowników zakładów przemysłowych, u wziętych lekarzy i adwokatów, u bankierów i wreszcie u całej plejady pracowników umysłowych, pracujących wiele i intensywnie.**

Ciekawym przytem jest fakt, że u kobiet choroba ta występuje stosunkowo bardzo rzadko. Zauważono występowanie jej u nauczycielek, śpiewaczek, stenotypistek it.p.

Objawy tych schorzeń są najróżnorodniejsze. Przeważają **bóle w okolicy serca, promieniujące ku łopatce, bezsenność, kołatanie i bicie serca przy tętnie zupełnie prawidłowem, lub też zaburzenia tętna.** Bardzo często człowiek idący ulicą czuje nagle jak serce zaczyna mu łomotać w piersi tak silnie, że musi aż przystanąć na kilka chwil. To silniejsze bicie serca mija po kilku chwilach, ale jest **pierwszym objawem zaburzeń sercowych, powstałych pod wpływem pracy umysłowej.**

Czy istnieją jakieś wskazania, które mogłyby zmniejszyć szkodliwy wpływ pracy umysłowej na serce? Autor artykułu twierdzi, że są, i tu właśnie występuje z teorją wręcz rewelacyjną.

Oświadcza on mianowicie, że prawodawstwo społeczne, ustalając normy pracy dla pracowników umysłowych, **nie brało nigdy pod uwagę wpływu tej pracy na zdrowie człowieka.** Był to błąd jak błędem zresztą był cały system ustalenia warunków prac w poszczególnych zawodach bez zasięgania opinji lekarzy. Praca umysłowa, choć wydaje się napozór łatwą, jest jednak **daleko cięższą od pracy fizycznej, czego najlepszym dowodem, że podczas gdy robotnik po 11 i pół miesiącach pracy i 2-tygodniowym urlopie, spędzonym oczywiście w dostatecznych warunkach, czuje się zupełnie wypoczętym, pracownik umysłowy po 2-tygodniowym, urlopie nie mógłby z pozytywnym skutkiem spełniać swej pracy przez cały rok.**

Podobnie więc należy, zdaniem lekarzy, **zmniejszyć ilość godzin pracy dla pracowników umysłowych do 6 godzin.** Pracownik umysłowy, pracujący przez 6 godzin na dobę, nie odczuje nigdy szkodliwych skutków swej pracy. Pracując zaś 8 lub ponad 8 godzin na dobę, nie uniknie schorzenia serca.

Bardzo ważnym szczegółem jest również sen. Podczas gdy przy pracy fizycznej wystarczającym wypoczynkiem nocnym jest 7 godzin, **sen pracownika umysłowego nie powinien być pod żadnym pozorem krótszy od 9 godzin.** I wreszcie urlop wypoczynkowy. Pod tym względem autor artykułu w „Nowinach społeczno-lekarskich" również proponuje interesującą inowację. **Urlop wypoczynkowy pracownika umysłowego powinien trwać 6 tygodni, ale nie jednorazowo, lecz dwa razy do roku po 3 tygodnie:** Tylko przy zachowaniu wyżej wymienionych norm praca umysłowa człowieka nie będzie oddziaływała ujemnie na jego serce.

Artykuł powyższy wywoła niewątpliwie wielkie zainteresowanie w kołach pracowników umysłowych.

Najkulturalniejszy naród na świecie.

Eskimos jest wzorem człowieka: dobry, gościnny, uprzejmy i sprawiedliwy.

Europejczyk, w pojęciu eskimosa, jest dzikusem

W czasach kiedy ludzkość wraca do pierwotnych form współżycia jednostek i ludów, kiedy „człowiek staje sie człowiekowi wielkim", na bajkę zakrawa fakt, że istnieją na świecie ludzie, którzy żyją ze sobą w jaknajlepszych stosunkach i poszczycić się mogą zdobyczami cywilizacyjnemi, które zupełnie obce są t. zw. narodom kulturalnym.

Są to Eskimosi, zamieszkujący północne kraje Kanady i Grenlandji.

W walce o byt zetknęli się oni z tak ciężkiemi warunkami, że musieli albo zginąć, albo w drodze doboru naturalnego, piąć się na coraz wyższe stopnie rozwoju fizycznego i umysłowego. Otoczenie, w jakiem żyli, zaostrzało ich zmysł praktyczny i wychowywało ich na filozofów. Do myślenia czasu Eskimosowi nie brak. Nieraz przesiedzi cały dzień na lodzie obok swego aglu (t.j. otworu w lodzie, przez który psy morskie zaczerpują powietrza) i czeka na zwierzynę, albo zaskoczony przez śnieżycę, spędza dni w swym namiocie ze śniegu.

Eskimosi są wielkiemi przyjaciółmi dzieci. Im odważniejszy i co zatem idzie, zamożnieiszy jest myśliwy, tem chętniej przyjmuje do siebie obce sieroty. Dziecka nikt nie bije, ani też nie ofuknie. Eskimosi wierzą, że dzieci są niejako podobizną rodziców i nauczycieli i, że skoro dziecko ma być miłe, rodzice winni służyć mu przykładem.

Pod względem uczciwości i uczynności Eskimosi służyć mogą jako wzór. Każdy normalny Eskimos jest dość dumny i zręczny, by stał się doskonałym myśliwym i właścicielem dostatniego gospodarstwa. Skoro zdobył tyle, ile potrzebuje do życia, nie gromadzi niepotrzebnych bogactw, nie jest też do pomyślenia, żeby Eskimos żył w dostatku, gdy inni cierpią nędzę. Gdy który nie może iść na łowy albo niema szczęścia, posyła mu się część jego do domu. To, co potrzeba do życia, jest zdaniem Eskimosa własnością wszystkich.

Długie bolesne doświadczenie wyrobiło u Eskimosów przekonanie, że panowanie nad sobą, stanowi podstawowy warunek szczęśliwego współżycia. Wybuchów złości i wyrazów nieoględnych nie słyszy się wśród nich wcale, a mowa ich nie zna wcale wyzwisk. Nie sprzeczają się między sobą, choćby nawet mieli powód do tego. Wymówki ubiera się w łagodną formę i czyni się tylko w ostateczności. Spory zaś i kłótnie należą do rzadkości. Zabójstwo, morderstwo i wojna są tam pojęciem nieznanem. Eskimos nie zna męstwa rozpaczy. Lecz nie jest też bynajmniej tchórzem. W walce z siłami przyrody, podczas polowania na niedźwiedzie i morsy, odznacza się niezwykłą odwagą. Nie traci panowania nad sobą, nawet w obliczu śmierci. Spokojnie czeka z harpunem w ręku na zbliżającego się groźnego morsa, aby w odpowiedniej chwili, zadać mu cios śmiertelny. Z małych swych łodzi atakuje on nawet żarłacze i wieloryby, nie mając przytem uczucia jakoby dokonywał rzeczy nadzwyczajnych.

W pożyciu rodzinnem odznacza się Eskimos wielkiem przywiązaniem i troskliwością, wobec obcych zaś jest niezmiernie gościnny.

W ten sposób specjalne warunki bytu uczyniły z Eskimosa człowieka o wielkich zaletach umysłu i charakteru, który w niejednym wypadku służyć może jako wzór człowiekowi naszych krajów cywilizowanych. **H.**

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Na rok 1933.

Resumes, które czytaliśmy w prasie noworocznej, słusznie akcentowały nadspodziewanie dużą odporność naszego organizmu gospodarczego wobec nawałnicy kryzysowej. Zwłaszcza odcinek walutowy wykazuje się wielkim sukcesem.

Szczycąc się wynikiem dotychczasowym, musimy zdać sobie sprawę z tego, iż rozpoczynający się rok wymagać będzie od nas nowego wysiłku przy rozwiązywaniu szeregu kapitalnych zagadnień chwili. Zagadnienia te wymagają od naszego kraju dalszego egzaminu z rozsądku i silnej woli.

Do zagadnień tych należy w pierwszej linji problem cen, jako centralny. Mamy na myśli ceny — sensu largissimo obejmując przez to ceny towarów i usług, zarówno przez gospodarstwo prywatne i publiczne, dalej czynsze i cenę kapitału. Na schyłku zeszłego roku zanotowaliśmy pewne posunięcia, które być może były przedwczesne, albo i zbyt radykalne, zwłaszcza w zakresie procentów. Nie wracając do oświetlania naszych poglądów, zaznaczamy, że dojrzewa decyzja co do tego, czy należy trzymać się **polityki cen niskich czy wysokich, wzgl. drożejących** oraz czy i w jakim zakresie należy używać przy stosowaniu tej polityki bezpośredniego przymusu państwa.

Zagadnieniem o wielkiej wadze gospodarczej i społecznej jest **problem walki z bezrobociem.** Zatrudnienie armji ludzi, wyrzuconych poza ramy twórczego współdziałania w gospodarstwie, ulegających fizycznie i moralnie niszczącym następstwom bezczynności — jest bezsprzecznie troską dominującą społeczeństwa i rządu. Okazuje się, że ubezpieczenia społeczne niełatwo mogą podołać zadaniu swemu w okresach kataklizmu kryzysowego. Podstawy kapitałowe ich okazały się zbyt szczupłe, aby dać najskromniejszą egzystencję przez dłuższy czas wielkiej rzeszy niezarobkujących ludzi. I tu momenty gospodarcze, a także socjalne, zmuszają do szybkiej decyzji. Rozważa się plany t. zw. walki produktywnej, zwłaszcza przez uruchomienie robót publicznych w większej skali; problem finansowy jest, niestety, nierozstrzygnięty.

W ostatnim czasie nie tylko w Polsce ale i zagranicą bardzo wiele mówi się o konieczności wprowadzenia maksymalnego 40-godzinnego w miejsce 46-godzinnego tygodnia pracy; międzynarodowe biuro pracy poważnie nad temi planami się zastanawia. Dowodem dezorjentacji w sferach gospodarczych jest fakt, iż pracodawcy, którzy dotąd domagali się przedłużenia maksymalnego dnia pracy, teraz nie opierają się pomysłom jego skrócenia; zdaje się, że i w Polsce gotowi byliby do ustępstw wzamian za odciążenie w świadczeniach socjalnych.

W tym związku wśród problemów, których rozwiązanie dojrzewa, rejestrujemy: 1-mo) scalenie ubezpieczeń społecznych, co jest już tezą mniej-więcej niesporną oraz 2-do): rewizji systemu ubezpieczeń, której kierunek jest jeszcze przedmiotem dyskusji o bardzo krańcowych poglądach.

Na rok 1933 przypada okres **„vacatio legis" nowej taryfy celnej.** Wypełnią go niewątpliwie doniosłe w skutkach negocjacje z naszymi najpoważniejszymi dostawcami i odbiorcami. Prowadzenie tych rokowań z pomyślnym rezultatem opierać się musi na jasno skrystalizowanej myśli polityczno-handlowej. Moment obecny nacechowany gospodarczą wojną wszystkich przeciw wszystkim, jest szczególnie trudny i wymagać będzie od naszych kół gospodarczych i rządowych wielkiego wysiłku twórczego.

Sytuacja budżetowa naszego skarbu jest jedną z najlepszych **dzisiaj w Europie.** Nawet w takiej Francji deficyt comiesięczny wynosi obecnie okrągło miljard franków. Cyfry naszego deficytu (ok. 12 milj. mies.), są tu w porównaniu śmiesznie małe. Jednak pamiętać należy, że w odróżnieniu np. od francuskiego, zasoby kredytowe naszego skarbu jest niewielkie i godny naprawdę największego uznania dotychczasowy wysiłek w kierunku ograniczania wydatków nie tylko musi być zachowany, ale znacznie jeszcze spotęgowany w imię utrzymania tych sukcesów, o których mówiliśmy na wstępie.

Dr. A. Z.

Nie będzie nadzorów sądowych.

Nowe przepisy o postępowaniu układowem. — Jakie przedsiębiorstwa mogą zawierac układy.

(F) Jak się dowiadujemy, zasadnicze tezy nowego projektu ustawy o zapobieganiu upadłości, któraby zastąpiła obecnie istniejące przepisy, są następujące:

Podstawą projektu jest postępowanie układowo - zapobiegawcze a **instytucja odroczenia wypłat ma być uchylona.** Postępowanie układowe mogłoby być otwarte jedynie, o ile przedsiębiorstwo istnieje przynajmniej 3 lata, **o ile prowadzone są conajmniej od roku prawidłowe księgi handlowe,** o ile złożony został wyciąg z rejestru handlowego, w wypadku gdy przedsiębiorstwo obowiązane jest do rejestracji, **o ile propozycja układowa wynosi conajmniej 40 proc. długu,** o ile dłużnik zgłasza gotowość złożenia przysięgi wyjawienia i wreszcie o ile dłużnik dokładnie wyszczególnia akty dokonane w ciągu dwuch lat na rzecz osób trzecich.

Z postępowania tego nie będą mieli prawa korzystać **dłużnicy skazani prawomocnym wyrokiem ze skutkiem utraty praw obywatelskich i praw honorowych.** Również i w tym wypadku nie będą dłużnicy mogli korzystać z prawa postępowania układowego, gdy nie upłyną trzy lata od wykonania ostatniego zawartego układu.

Zgodnie z nowym projektem rozprawa miałaby się odbywać w ciągu 10 dni od daty wniesienia podania. Zebranie wierzycieli odbywałoby się w ciągu dwuch miesięcy. Naogół całe postępowanie, włączając zawarcie układu **nie powinno trwać dłużej, niż trzy miesiące,** a tylko z powodu ważnych przyczyn sąd byłby w stanie przedłużyć postępowanie o jeden miesiąc. Z pod układu powinny być wyjęte zobowiązania hipoteczne, należności podatkowe bieżące i za rok ubiegły oraz należności instytucji ubezpieczeń za rok bieżący i ubiegły.

Nadzorca byłby mianowany bądź przez izbę przemysłowo - handlową bądź na podstawie opinji udzielonej przez izbę o osobie danego nadzorcy. Rada wierzycieli, czuwając nad wykonaniem układu powinna być powołana na wniosek takiej większości wierzycieli, reprezentującej ponad połowę wierzytelności. **Nadzorca miałby pobierać wynagrodzenie na podstawie taksy ustalonej przez sąd, po wysłuchaniu opinji właściwej izby przemysłowo-handlowej, w skali procentowej zależnej od wysokości aktywów.** Zobowiązania zaciągnięte przez nadzorcę miałyby być uprzywilejowane w razie ogłoszenia dłużnikowi upadłości. Odmowa otwarcia postępowania układowego dla zatwierdzenia układu w właściwym terminie pociągnęłaby za sobą upadłości.

Przeciwko wyrokowi może być wniesiona skarga w ciągu dni 7, która która powinna być rozpatrzona w ciągu dni 14. Byłby to więc rodzaj skargi kasacyjnej. Większość potrzebna do przyjęcia układu pozostałaby bez zmiany, więc 50 proc. obecnych, reprezentujących dwie trzecie sprawdzonych wierzytelności, przy zmniejszeniu długo 30 proc. oraz dziewięć dziesiątych sprawdzonych wierzytelności przy zmniejszeniu długu od 30 do 60 proc.

Zeznania o obrocie

muszą być złożone do dnia 15-go lutego.

Wobec zakończenia się roku podatkowego zbliża się termin składania zeznań o obrocie. W myśl art. 55 ustawy o podatku przemysłowym, zeznanie o obrocie należy składać w terminie **do 15-go lutego 1933 roku.**

Zeznania o obrocie należy składać odrębnie co do każdego oddzielnego zakładu przemysłowego, handlowego, względnie zajęcia przemysłowego. Zeznania o obrocie powinny być składane wedle specjalnej deklaracji, jednak złożenie go nie na przepisowym blankiecie nie powoduje uznania tego zeznania za nieważne.

Jeżeli zeznanie złożone jest nie na przepisowym blankiecie, to w każdym razie powinno ono zawierać te wszystkie **dane, które w zeznaniach o obrocie znaleźć się powinny.** Szczegółowe przepisy o tem, jakim warunkom odpowiadać ma zeznanie o obrocie, podane są w art. 53 ustawy o podatku obrotowym. Nadmienić należy, że do składania zeznań o obrocie obowiązane jest przedsiębiorstwo handlowe kategorji 1 do 2, przedsiębiorstwo przemysłowe kategorji od 1 do 5 i zajęcia przemysłowe kategorji 1 do 2 A i B. Inne przedsiębiorstwa nie są obowiązane składać zeznań o obrocie, jednak mogą to uczynić i w tym wypadku **korzystają z wszelkich uprawnień, przysługujących tym przedsiębiorstwom, które zeznania złożyły.**

W szczególności ważne to jest dla tych przedsiębiorstw trzeciej kategorji, które prowadzą księgi handlowe i które księgi te zaofiarują na dowód uzyskanych obrotów. Przedsiębiorstwa trzeciej kategorji, które zeznań nie złożą, nie mogą w następstwie żądać wymiaru podatku obrotowego na podstawie prowadzonych ksiąg handlowych. **Termin 15 lutego jest ostateczny i niedotrzymanie tego terminu powoduje pominięcie przez władze skarbowe zeznania złożonego po terminie przy wymiarze podatku obrotowego.**

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, zwłaszcza dla dewizy na Londyn. Obroty były nieduże. Notowano: Belgja 123.70 (plus 5), Gdańsk 193.30 (—10), Holandja 358.90 (plus 10), Londyn 29.79—29.82 (plus 15), Nowy Jork — kabel 8.929, Paryż 34.85, Szwajcarja 171.80 (plus 5), Włochy 45.75 (plus 2), wo brotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.55 (plus 5). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Nowy Jork 8.925, Praga 26.42. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 212, dolar gotówkowy 8.93,25, rubel srebrny 1.33, rubel złoty 4.64,25, dolar złoty 9.01, bilon 0.54.

AKCJE. Na rynku akcyjnym papiery dywidendowe były w zaniedbaniu. Większych tranzakcyj dokonano jedynie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 88.50 — 88 (—200), Cukier 15.25. Tranzakcje nienotowane: Lilpopy 11—10.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych przeważała tendencja bardzo mocna. Jednak ze względu na brak zaofiarowywanego materjału obroty były niewielkie. Notowano: 4 proc. inwestycyjna 100.25—101 (plus 100) 6 proc. dolarowa odcinki po 500 dolarów 55 (plus 25), 7 proc. stabilizacyjna 54.13—54.38—54.25 (plus 25), odcinki po 500 dolarów 54.75 (plus 25), 10 proc. kolejowa 99.50 (—50), 7 proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego 83.25, 8 proc. listy tegoż Banku 94, 7 proc. listy zastawne Banku Gospodstwa Krajowego I emisja 83.25, 8 proc. listy Banku Gospodarstwa Krajowego I emisja 94, 7 proc. obligacje komunalne B.G.K. II emisja 83.25, 8 proc. obligacje komunalne B.G.K. I emisja 94, 8 proc. obligacje budowlane B.G.K. I emisja 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 36, drobne 35.50, 7 proc. ziemskie dolarowe 36.75, 8 proc. Warszawy 44.25—45—44.88 (plus 63), 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 33 (plus 25), 8-a i 9-ta emisja 31 (plus 100). Tranzakcje nienotowane: 3 proc. poż. budowlana 39.75 (plus 50), 4 proc. dolarowa 53 (—175), 5 proc. konwersyjna 40.50 — 40.75 (plus 25), 8 proc. dillonowska 60, 1/8 — 60.25, 7 proc. śląska 42, 7 proc. magistratu m. Warszawy 38.75, za 4 i pół proc. Warszawy chciano płacić 43, za 5 proc. Warszawy — 46.75, za 8 proc. Łodzi 44.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 9.93 w płaceniu i 8.94 w żądaniu. Tendencja wybitnie stabilizowana. Funt w płaceniu nadal 29.50 i 29.80 w żądaniu (mocniej). Kursy franków bez zmiany. Marka niemiecka pomimo niezmienionego kursu wobec nikłego zapotrzebowania obniżyła się o pół grosza do 212 w płaceniu i 212 i pół w żądaniu. Obroty walutami nadal małe.

Złote ruble trohę słabiej, w płaceniu 4.63 i w żądaniu 4.65, natomiast złote dolary o grosz mocniej, w płaceniu 9.00 i w żądaniu 9.03. Zainteresowanie złotem małe.

Łódzkie listy zastawne podniosły się do 45 w żądaniu i 44 w płaceniu przy braku dostatecznej dla zaspokojenia zapotrzebowania podaży. Popytem z powodu ciągnienia cieszyła się dolarówka, za którą płacono od 55 do 56. (c).

Zapasy przędzy baw.

Według danych uzyskanych w zrzeszeniu producentów przędzy bawełnianej w Łodzi stan zapasów przędzy na tutejszym rynku na dzień 25 grudnia ub. roku przedstawiał się następująco: zapasy przędzy na sprzedaż wyniosły 1.234.453 kg., co w porównaniu z okresem poprzednim wykazuje zwiększenie się składów o 139.040 kg., zapasy zaś przędzy w tkalniach wyniosły 386.59? kg., co stanowi o wzroście tych zapasów o 6.776 kg. Ogółem więc na dzień 25 grudnia 1932 r. zapasy przędzy na łódzkim rynku wyniosły 1.621.045 kg. w porównaniu z okresem poprzednim wykazuje wzrost zapasów o 145.816 kg.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 2.243 ton, w tem żyta 540 ton. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto standart I-szy 15.25—15.50, standart II-gi 15—15.25, pszenica jara czerwona szklista 26—26.50, pszenica jednolita 25.50—26, pszenica zbierana 24.50—25, owies jednolity 16—17, owies zbierany 14—15, jęczmień na kaszę 13.50—14, jęczmień browarny 15.50—16.50, gryka 15—16, proso 17—18, groch polny jadalny 23—25, groch Victoria 25—30, wyka 15—16, peluszka 14.50 — 16, łubin niebieski 8—8.50, rzepak zimowy 48—50, siemię lniane 38—40, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90—110, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 9? proc. 110—125, koniczyna biała surowa 90—120, koniczyna biała bez kanianki o czystości 97 proc. 120 —170, ziemniaki jadalne 3.50—4, mąka pszenna luksusowa 43—48, mąka pszenna 4/0 38—43, mąka żytnia pytlowa 25—27, mąka żytnia sitkowa i razowa 20—21.50, otręby pszenne szale 9.50 — 10, otręby średnie 9—9.50, żytnie 8.25—9.25, kuchy lniane 20—20.50, kuchy rzepakowe 15.50—16, kuchy słonecznikowe 16.50— 17.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ŁÓDZKIEJ ROZGŁOŚNI „POLSKIEGO RADJA".

WTOREK, dnia 3-go stycznia 1933 r.

11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polsk.
11.50—11.55: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. Sł. Meteor. dla komun. lotniczej.
11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20: Płyty gramofonowe.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10: Przerwa.
15.10—15.15: Komunikat Państw. Inst. Eksport.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.30: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
15.30—15.35: Komun. Państw. Urzęd. Wych. Fizycznego i Państw. Zw. Sport.
15.35—15.50: „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki.
15.50—16.25: Płyty gramofonowe.
16.25—16.40: Odczyt dla nauczycieli p. t. „Wieś i reforma szkolna" — wygł. dyr. dr. Marjan Mendys.
16.40—17.00: „W piaskach pustyni Gobi" — wygłosi p. Kamil Giżycki.
17.00—17.55: Koncert symfoniczny w wyk. ork. Filh. Warsz. pod. dyr. G. Fitelberga.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—19.00: Muzyka lekka z rest. „Cristal". Ork. pod kier. Frageta i Jakubowskiego.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi, repertuar teatrów.
19.30—19.45: Feljeton muzyczny.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—21.20: Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Ignacy Dygas (tenor). Akomp. Ludwik Urstein.
21.20—22.00: Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny. W przerwie wiadomości sportowe oraz Dod. do Pras. Dzien. Radj.
22.00—22.15: Kwadrans literacki. — Nowela p. t. „Protekcja" — Włodz. Perzyńskiego.
22.15—22.55: Muzyka salonowa z płyt gramofonowych.
22.55—23.00: Urzęd. Komun. Państw. Inst. Met. i komun. policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna z kaw. „Gastronomja". Ork. pod kier. W. Wilkosza.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.25. **Moskwa.** (Doświadcz.). Borys Godunow, opera Mussorgskiego. Tr. z Teatru Stanisławskiego.
18.25. **Moskwa** (Stalin). Koncert symf. z Konserwatorjum.
19.30. **Helsingfors.** Koncert symf.
20.05. **Wiedeń.** Koncert symf. z udz. Wilhelma Backhausa. Tr. z Musikvereinssaal.
20.20. **Bukareszt.** Koncert symf.
20.20. **Monachjum.** „Peer Gynt", poemat dramatyczny Ibsena. Muzyka Griega
20.45. **Rzym.** Koncert oratoryjny.
21.00. **Londyn** Regional. Koncert symf. z Queen's Hallu.
21.30. **Strasburg.** „Nin Rosa", operetka Romberga. Tr. z Paryża.

Radjowy konkurs poetycki.

Trzy nagrody nieznanego ofiarodawcy po 333 zł. każda.

Wielki poetycki konkurs radjowy, zorganizowany przez „Polskie Radjo" z inicjatywy nieznanego ofiarodawcy 1000 zł. na nagrody konkursowe, został już w szczegółach opracowany. Warunki konkursu, które poniżej podajemy w skrócie, były dokładnie omówione w dniu 1 stycznia roku bieżącego przez p. R. Zrębowicza, który o godz. 18.40 wygłosił przed mikrofonem Rozgłośni Warszawskiej feljeton poświęcony temu tematowi.

Radjowy konkurs poetycki wzbudził ogromne zainteresowanie tak ze względu na inicjatora, który zachowuje ścisłe incognito i, którego nazwisko nie jest znane nawet Dyrekcji ‚Polskiego Radja', jak i ze względu na tematy poetyckie. Warunki konkursu ułożone zostały w myśl życzeń szlachetnego ofiarodawcy. Konkurs ogłoszony zostaje dnia 1 stycznia 1933 roku, a ostateczny termin nadsyłania utworów upływa z dniem 1 marca 1933 roku. Na konkurs nadsyłane mogą być wiersze tylko na następujące tematy: a) poeta, b) grobowiec Nieznanego Żołnierza, c) na śmierć ś. p. Żwirki i ś. p. Wigury.

Inicjator konkursu wyznaczył trzy nagrody po 333 zł. każda i po jednej dla każdego tematu. Uczestnik konkursu może otrzymać tylko jedną nagrodę przyczem nie wymaga się nadesłania wiersza na każdy z wyżej wymienionych tematów. Pozatem postawiono warunek, iż na konkurs mogą być nadsyłane jedynie tylko utwory nigdzie dotąd nie drukowane.

Po zamknięciu konkursu jury, składające się z pp. Wacława Sieroszewskiego, Leopolda Staffa, Zygmunta Kisielewskiego, Stanisława Adamczewskiego, Zdzisława Marynowskiego, wybierze z nadesłanych utworów najlepsze, po dwa z każdego tematu. Utwory wybrane przez jury, będą kilkakrotnie odczytywane przed mikrofonem tak, aby i radjosłuchacze mogli wykazać swą literacką kulturę, swój smak i wrażliwość na piękno, głosując na wiersz najlepszy. Szczegóły tego ciekawego plebiscytu będą podane do wiadomości radjosłuchaczy w najbliższym czasie.

Utwory na konkurs należy nadsyłać pod adresem: **„Polskie Radjo" Warszawa, ul. Zielna 25, Wydział Literacki** z zaznaczeniem na kopercie: **„Konkurs poetycki"** — Utwory muszą być zaopatrzone w godło, które powinno być wypisane na zamkniętej kopercie, zawierającej wewnątrz imię i nazwisko oraz adres autora.

W razie, gdyby radjowy konkurs poetycki nie dał żadnych wybitniejszych rezultatów, wówczas pieniądze — stosownie do woli nieznanego ofiarodawcy, przeznaczone zostaną na stypendja dla studentów studjujących literaturę polską

Niewątpliwie jednak konkurs ten pobudzi do pracy wielu poetów, którzy zechcą się ubiegać o laur pierwszeństwa i nagrodę gorącego zwolennika wiązanego słowa i piękna języka ojczystego, jakim jest inicjator tego poetyckiego turnieju radjowego.

Okupacja zakładów graficznych A. J. Ostrowskiego.

(i) Przed dwoma tygodniami w zakładach graficznych A. J. Ostrowskiego w Łodzi wymówiono pracę wszystkim robotnikom. Termin wymówienia upłynął w dniu 31 grudnia i w dniu tym dyrekcja zakomunikowała, że część personelu zostaje całkowicie zredukowana, pozostałym zaś obniża płace o 15 proc.

Wśród pracowników zapanowało wielkie wzburzenie. Natychmiast zorganizowano wiec, w wyniku którego postanowiono rozpocząć strejk i okupować fabrykę tak długo, dopóki zarządzenie dyrekcji nie zostanie cofnięte.

I od soboty w południe, przez całą noc, przez niedzielę i poniedziałek pracownicy z fabryki nie wyszli, siedząc w niej do tej chwili i nie podejmują pracy.

Aresztowanie rejenta pod Tarnowem za nadużycia.

Tarnów, 2 stycznia.

W Tuchowie pod Tarnowem aresztowano miejscowego notarjusza Wincentego Pisarczyka. Aresztowanie nastąpiło naskutek ujawnienia nadużyć popełnionych z depozytów.

ARTUR RUBINSTEIN I EUROPEJSKI KONCERT WŁOSKI—PRZEZ RADJO.

Dwie wielkie atrakcje przygotowuje „Polskie Radjo" radjosłuchaczom w dniu 13 stycznia. Pierwszą z nich będzie transmisja z Filharmonji Warszawskiej o godzinie 20.15 recitalu fortepianowego znakomitego pianisty Artura Rubinsteina, drugą — Europejski Koncert Włoski, transmitowany przez wszystkie rozgłośnie europejskie. W programie tego wieczoru znajdują się utwory czołowego dziś kompozytora włoskiego Riccardo Zandonai. — Oprócz dzieł symfonicznych usłyszą radjosłuchacze czwarty akt opery „I cavalieri di Ekebu", w wykonaniu znakomitych śpiewaków: Pia Tessinari, Giusenpe Tachani, Mario Signorelli i in. Orkiestrą dyryguje sam kompozytor.

MASKARADA CZERWONEGO KRZYŻA.

Już tylko dwa dni dzieli nas od wielkiej imprezy karnawałowej, która będzie największą atrakcją bieżącego karnawału W czwartek, dn. 5 stycznia odbędzie się w salach Filharmonji tradycyjna Maskarada Czerwonego Krzyża, na której według uświęconego zwyczaju spotka się cała Łódź, ażeby spędzić choć jedną noc w wirze wesołego nastroju i beztroskiego humoru. Doborowe orkiestry oraz wykwintny bufet po cenach najniższych przyczynią się znakomicie do podtrzymania dobrego i wesołego humoru. — Wstęp zł. 6 — dla pp. wojskowych, urzędników państwowych i akademików bilety ulgowe za okazaniem legitymacji osobistej po 4 zł. Bilety można nabywać w Biurze P. C. K., Piotrkowska Nr. 96 od 9 do 14.

Wieści gospodarcze.

PORZĄDEK DZIENNY ŚWIATOWEJ KONFERENCJI GOSPODARCZEJ.

Na dzień 9 stycznia zwołana została do Genewy druga sesja Komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji gospodarczej. W kołach zbliżonych do Ligi Narodów panuje przekonanie, że tym razem uda się ustalić ostatecznie całokształt spraw, które mają być przedmiotem obrad konferencji. Na pierwszem posiedzeniu komisji do ustalenia programu nie doszło, ponieważ amerykanie odrzucili kategorycznie propozycję delegacji brytyjskiej i francuskiej w sprawie wstawienia na porządek dzienny 2 kardynalnych problemów: sprawy długów wojennych i światowej polityki celnej. Obecnie Amerykanie w nieoficjalnych rozmowach oświadczyli, że rezygnują z tego zastrzeżenia, tembardziej, iż należy liczyć się z tem, że jeszcze przed światową konferencją gospodarczą odbędzie się konferencja w sprawie długów wojennych.

TRUDNOŚCI BANKÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH

Donoszą z Belgradu, że w ostatnim Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie rady ministrów upoważniające banki posiadające aktywny bilans płatniczy, które jednakże walczą przejściowo z trudnościami finansowemi, do ograniczenia wypłat z kont oszczędnościowych i z bieżących rachunków. Zarządzenie to wchodzi w życie na okres jednego roku.

BOLIWJA REKWIRUJE ZŁOTO ZAGRANICZNE.

Donoszą z La Paz, że rząd boliwijski nakazał wywłaszczenie wszystkich depozytów zawierających złoto zagraniczne a znajdujących się w Centralnym Banku Państwowym i w bankach prywatnych, ażeby w ten sposób zdobyć płynną gotówkę dla celów obrony kraju. Właściciele złota otrzymują tytułem odszkodowania pieniądze papierowe według kursu, notowanego przez Centralny Bank Państwowy.

Do akt Nr. 905 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w w dniu 11 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Juljusza 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Ingstera i składających się z mebli, zegara i fortepianu, oszacowanych na sumę Zł. 500.—.

Łódź, dnia 31 grudnia 1932 r.

Komornik (—) Stefan ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 739 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksandra Goldberga i składających się z 9 sztuk surowego jedwabiu, oszacowanych na sumę Zł 600.—.

Łódź, dnia 31 grudnia 1932 r.

Komornik (—) Stefan ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 2897 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 175, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka Perle i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 565.—.

Łódź, dnia 19 grudnia 1932 r.

(Podpis nieczytelny).

LUNA

Dziś premjera!

Arcyfilm o którym mówi cały świat p. t.

„RASPUTIN"



Dramat ciemnoty grozy i rozpusty według autentycznych rękopisów byłych dygnitarzy dworu carskiego oraz księcia **Jusupowa,** zabójcy **Rasputina**

Osobę **Rasputina** odtworzył **CONRAD VEIDT** tak genjalnie że kreacja ta przeszła do historji kinematografji.

Nadprogram:

1) Aktualności krajowe

2) Tygodnik dźwiękowy Foxa

Początek o g. 4 po poł., w niedz., święta i soboty poranki o g. 12
Passe-partout i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne aż do odwołania.

CHORZY NA PŁUCA.

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na **kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz koklusz,** powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL. Przy użyciu FAGOSOLU w krótkim czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała. FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. **Skład Główny:** Apteka H. ROSENSTADTA, Warszawa, Plac Grzybowski 10. 35-4

DOKTÓR

REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
POŁUDNIOWA 28, tel. 201-93.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1.

Dr.

S. Kantor

spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedzielę i święta od 8—2.

DOKTÓR

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10—1.

DR. MED.

Rachela LEWI

chor. dzieci
PRZEPROWADZIŁA się
na **ŚRÓDMIEJSKA 27**
(między Wólczańska a Gdańską).
Tel. 142-72. 30-2

Na zasadzie Ustawy sejmowej z dnia 20-go grudnia 1932 roku o obniżeniu oprocentowania i przedłużenia okresów amortyzacyjnych wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających wydane listy zastawne, Dyrekcja podaje do publicznej wiadomości i wzywa członków Towarzystwa, aby poczynając od raty styczniowej 1933 roku wpłacali do Kasy Towarzystwa:

1) raty obowiązkowe od pożyczek konwersyjnych 4 i pół proc. i 5 proc. w dotychczasowym stosunku bez żadnej zmiany;
2) od pożyczek 8-procentowych w stosunku 5 proc. na kupon i wpłat na kapitał zasobowy i na administrację.

Również raty zaległe od dotychczasowych pożyczek 4 i pół proc., 5 proc. i 8-procentowych winny być regulowane jaknajskrupulatniej w do tychczasowym stosunku pod skutkami natychmiastowego stosowaia przepisów egzekucyjnych aż do wystawienia nieruchomości na sprzedaż publiczną.

DYREKCJA
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO
m. ŁODZI.

SALON
HYGJENICZNO - KOSMETYCZNY

SZWAJCEROWEJ

został PRZENIESIONY
z ul. Narutowicza 24
na ul. **Piotrkowską 106**
I p. Tel. 115-08. 30-2

Doktór 30—2

KLINGER

Specjalista chorób **wenerycznych skórnych i włosów**
(Porady seksualne)
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12.

DR. MED.

L. NITECKI

SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
przyjmuje od 9 rano i od 4—8 wieczór. w niedz. i święta od 9—12

DR. MED.

M. Jakobson

CHIRURG
Nowo Targowa 22
telefon 174-42
powrócił
25-2

DOKTÓR 30—2

Ziomkowski

chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje do 8.30 rano, od 2—4 po poł i od 8—9 w. w niedz. i święta od 10--1-ej.

Dr. HELLER

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 Telefon 179-89
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 ppoł niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Dr. med. 2—30

H. Lubicz

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

„Czystość"

Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. **Czyszczenie szyb.**

„OLLA" GUM..?

NIE PREZERWATYWY! —
lecz wyraźnie **PREZERWATYWY ‚OLLA'**
winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak najenergiczniej odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą **„OLLA"** i marką GLOBUSA

„OLLA"

Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

Dr. med.
FELIKS

SKUSIEWICZ

Andrzeja 11.
Telefon 137-43.
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe
w godz. przyjęć: 9 i pół—11 rano 5—7 i pół po poł.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski I. Fijałko. Piotrkowska 7. 00

OKAZYJNIE kapa na 2 łóżka ręcznej roboty (filet) do sprzedania. Gdańska 43. m. 10. 24

DO SPRZEDANIA sklep i tremo Zielona 33. 3

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 3).

Lokale

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią. Oferty sub: „Trzy pokoje" do administracji.

POKÓJ duży, pierwsze piętro, telefon, wszelkie wygody, na biuro lub prywatne mieszkanie do wynajęcia. Piotrkowska 51. m. 40. telef. 214-86. 6.1.

SŁONECZNY pokój umeblowany śród mieście do wynajęcia, tel. 175-30.

POKÓJ dla małżeństwa z używalnością kuchni do oddania, Śródmiejska 82 m. 15. front III p. 3

POKÓJ umeblowany z telefonem dla solidnego pana do wynajęcia. Piotrkowska 189. m. 4. 3

DWUOKIENNY pokój z wszelkiemi wygodami w centrum (I, II p.). Oferta „Frontowy". 3

POKÓJ do wynajęcia z niekrępującem wejściem z używalnością telefonu. Piotrkowska 37. m. 8. 3

APLIKANT sądowy poszukuje skromnego niekrępującego pokoiku. Oferty sub „25 miesięcznie". 3

POKÓJ ładnie umeblowany do wynajęcia, ewent. dwa, wszelkie wygody telefon Nawrot 2 III brama fr. 2 p. m. 31, obejrzeć od 2 i pół do 3 i pół i od 7-ej. 3

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane z klatki schodowej od zł. 25.— poleca „Lokumpol", Piotrkowska 55. 3

SKLEP po pralni chemicznej z urządzeniem lub bez do odstąpienia ulica Pomorska Nr. 22. Wiad. gosp. 3

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje ładnie umebl. zaraz do wynajęcia. Radwańska 19. m. 23. 3

DUŻY pokój umeblowany z telefonem z niekrępującem wejściem dla jednego pana do oddania od zaraz, Narutowicza 35. m. 5. 3

KAWALERKA elegancko umeblowana na I piętrze za zł. 25.— mies. do wynajęcia ul. Okrzei 18 u gospodarza. Tanio jest również pokój z kuchnią na I piętrze do wynajęcia. 3

DWUOKIENNY pokój frontowy umeblowany oddam oraz sprzedam szafy pralnicze. Kilińskiego 46. m. 11 front.

5-POKOJOWE mieszkanie z wygodami od zaraz do odstąpienia, ul. Napiórkowskiego 20, I piętro, m. 7.

UMEBLOWANY pokój dla solidnego pana do wynajęcia. Piotrkowska 189 mieszk. 4.

Posady

PRZYJMIEMY kilku inteligentnych, wymownych panów (chrześcjan) do lekkiej zewnętrznej czynności. Praca stała i zarobek sowity. Zgłosz. osobiste w środę godzina 10—12 i 3—5 po p. w biurze: Przejazd 20, m. 17 (lewa oficyna I p.).

POTRZEBNY zdolny fryzjer i manikurzystka, Piotrkowska 189, Józef.

FRYZJER lat 28 poszukuje posady na stałe lub przyjmie dzierżawę, Przejazd 47. m. 20. Duszyński.

INSTYTUCJA finansowa poszukuje bezdzietnego małżeństwa w wieku około 40 lat do dozorowania i sprzątania. Oferty pod „Emes" do administracji Republiki.

PANOWIE i Panie na przeciętny zarobek 15 zł. dziennie poszukiwani. Nawrot 96. m. 12 w godz. 11—1 i 4—6.

BUCHALTER - bilansista z długoletnią praktyką poszukuje posady stałej lub też zajęcia na godziny. Wymagania skromne. Łask. oferty pod „J. U." do „Republiki".

Rozmaite

ABSOLWENT uniwersytetu udziela lekcyj. Specjalność: polski, niemiecki. Nauczam dorosłych szybko, gruntownie polskiego. Telef. 123-18 1—3—5—7

CUDZOZIEMIEC (obywatel niemiecki) udziela lekcji niemieckiego konwersacji, korespondencji handlowej, matury. Opłata umiarkowana, Sienkiewicza 52 m. 36, 2 piętro.

NAGRODY 200 zł. Sprzedam pierścionek o trzech brylantach i sygnet herbowy. Powyższą nagrodę wypłacę Kilińskiego 63—7 lub telefon Poddębice 2.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk. Odebrać za zwrotem kosztów Łagiewnicka 38 Dominiak.

POSZUKUJĘ zastępstwa większej firmy na całą Polskę ew. na Łódź i Woj. Łódzkie. Posiadam w śródmieściu duży lokal handlowy oraz frontowy sklep detaliczny. Na żądanie udzielę pierwszorzędnej gwarancji hipotecznej. Łaskawe zgłoszenia do adm. Republiki sub „Zastępstwo".

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny wydany przez Elektrownię Łódzką na imię Dawida Markusa, Piotrkowska 59.

ZAGUBIONY został weksel na sumę 168 zł. płatny 28.1. wystawca Bułka Bydgoszcz, Grundwalska 49. Weksel unieważniamy „Swetr" wł. H. Golnik Łódź, Północna 8.

ZYSS Otto, zam. w Koluszkach zgubił dyplom czeladniczy wyd. dn. 27.10. 29 roku w Brzezinach.

JONAS Hajman, Sienkiewicza 18 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 52505 z dn. 13.1. 29 r. na zł. 20.-

DŹWIĘKOWE KINO

w Łodzi. **BEZ DŁUGÓW** w śródmieściu z całkowitym urządzeniem i aparatura

DO SRPRZEDĄNIA

ew. do wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Oferty sub: „Dźwiękowe Kino" do „Republiki". 30—2

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja:** 122-14. **Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki" w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. **CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub **niezwłocznie** po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.